

Nr 94 Rok 2016

# *Słowo Nadziei*

Pismo polemizujące z doktryną Świadków Jehowy



## Tradycja czy Biblia?

*„Lud ten czci Mnie wargami, lecz serce jego daleko jest ode Mnie: próżna jest cześć, którą Mi oddają. A nauka, którą głoszą to nakazy tylko ludzkie”. (Mat.15:8,9BWP).*

## Jakoś to będzie ...

Nie ma miesiąca, a nawet tygodnia aby do naszej Redakcji nie wpłynął list od osób, które zakochały się w świadku Jehowy. Często nasze rady są traktowane z przymrużeniem oka, ponieważ na tym etapie dane osoby uważają, że kochają się i wszystko jakoś się ułoży.

Tylko, że po pewnym czasie to jakoś zaczyna uwierać. Rady biblijne są niezmiennie i chronią nas przed przykrymi cierpieniami, apostoł Paweł radzi: *„Żona związana jest węzłem małżeńskim, dopóki żyje jej mąż. Jeżeli mąż umrze, może swobodnie poślubić, kogo tylko zechce pod warunkiem, że będzie to **małżeństwo w Panu**”*. (1 Kor. 7:39 BP).

Małżeństwo to jedna z najważniejszych decyzji w życiu, ponieważ nie dotyczy tylko męża i żony, ale i dzieci z danego związku. Podział religijny w danym związku jest najtrudniejszym cierpieniem, trudniejszym nawet od choroby, ponieważ ludzie chcą bardziej przypodobać się danej religii (choć jedna i druga często są dalekie od nauczania Pana Jezusa i apostołów).

Apostoł Paweł nie mówi aby pobierały się w imię danej religii, ale w Bogu. Często gdy powstaje konflikt na tle religijnym, nie biorą do ręki Pisma, aby sprawdzić czego tak naprawdę naucza Biblia, ale kierują się dogmatami i presją swoich współwyznawców, którzy czynią wszystko aby nieświadomie dany związek doprowadzić do rozbicia. *„Co tedy Bóg złączył, człowiek niechaj nie rozłącza”*. (Mat. 19:6BW). W

gruncie rzeczy nigdzie w Biblii nie mamy opisanego przebiegu zawarcie ślubu, ponieważ to ci dwoje składają sobie ślub, tak jak Józef złożył Marii. *„Gdy matka jego, Maria, została poślubiona Józefowi”*. (Mat. 1:18 BW).

Najwięcej z powodu nieposłuszeństwa rodziców pod presją przywódców religijnych cierpią dzieci. Świadkowie też po raz wtóry legalizują rozwiedzione pary. Jakże często w imię danej religii jedno z rodziców chwyta dziecko za rączkę i ciągnie do Kościoła katolickiego, drugie na zebranko do świadków Jehowy.

Ale dziecko chce mieć mamę i tatę. W tym wieku nie obchodzi go kto ma rację. Ale jakże często małżonkowie grają dziećmi, ustawiając je przeciwko sobie. Kiedyś cztero letni chłopiec mając tatę SJ leżąc na kanapie płakał, kiedy mama, która była katoliczką zapytała go, dlaczego płaczesz?

Odpowiedział: bo ty zginiesz w Armagedonie, a ja chciałbym abyś nie zginęła. Często kiedy te dzieci dorosną - na słowo Bóg - odzywa się w nich dzieciństwo i nie chcą mieć nic wspólnego z takim bogiem. Małżonkom tym wydaje się, że bronią Boga, ale tak naprawdę bronią swojej religii. Niech poniższe listy otrzeźwią tych, którzy dla filozofii danej religii poświęcają swoje dzieci, oto jeden z nich:

„Pisze do państwa w sprawie podobnej jak zapewne wiele innych osób. Wysłałam za mąż za SJ i dziś po kilku wspólnych latach z przy-

krością stwierdzam że różnice religijne, to bardzo bolesny obszar konfliktów i nieporozumień. Mamy dwuletniego synka i chcę go obronić przed wpływem religii męża. Chcę żeby moje dziecko zachowało czysty rozum, otwarte serce i używało własnego rozumu, i miało przyjaciół.

Pierwszy dzień po porodzie pojechała na całodniowe zgromadzenie, to samo też uczyniła jego mama. Nie wiem jak zacząć otwierać mu oczy żeby mógł spojrzeć samodzielnie, bez doktryny na Organizację i manipulacje jakie stosują.

Gdzieś jeszcze na dole tli się uczucie, ale jestem zmęczona, bezsilna i smutna, że kocha bardziej swój świat. Będę ogromnie wdzięczna za pomoc.

**Joanna**

#### **Dzień dobry**

Mam na imię Kasia jestem katoliczką, mogę powiedzieć, że byłam szczęśliwa, do chwili poznania chłopaka, który jest Świadek Jehowy, na którym mi bardzo zależy, ale nie jestem w stanie sama go nawrócić. Potrzebuje pomocy! Proszę o jakąkolwiek pomoc, radę, sugestie, będę bardzo, wdzięczna. Nie wiem dlaczego, ale wierzę że przyjdzie taki dzień kiedy zobaczę, że ich Organizacja to jedno wielkie kłamstwo. Ten człowiek naprawdę jest wart tego poświęcenia, chce o niego zawalczyć, świadoma konsekwencji i nie daj Boże porażki, ale chcę się tego podjąć.

**Pozdrawiam**

#### **Od Redakcji**

Chce go pani nawrócić, a może zacząć od siebie i odpowiedzieć

sobie na podstawie Pisma, czy w to co ja wierzę jest nauką biblijną? Nie ulega wątpliwości, że narzeczony błądzi w nauce, ale pani też, dobrze byłoby gdybyście razem oddali swoje życie Bogu, a nie zwalczającym się religiom. (Jan 3:16).

Tylko „*Cale Pismo przez Boga jest natchnione i pożyteczne do nauki, do wykrywania błędów, do poprawy, do wychowywania w sprawiedliwości*”. (2 Tym. 3:16BW). W ten sposób pozyskalibyście siebie i łaskę od Boga.

**Pozdrawiam**

Mam problem. Jestem katoliczką a mój mąż wychowywał się w rodzinie Świadek Jehowy. W tej chwili postanowił znowu jeździć na zebrania i spotyka się w każdy piątek z nimi. Zawzięcie czyta ich Pismo. Próbuję go od tego odciągnąć ale nie daję rady. Chcą się ze mną spotkać, ale wiadomo że ja sama nie dam rady. Co ja mam zrobić żeby go od nich wyrwać?

**Pozdrawiam**

Jestem w związku z osobą, która dla mnie wiele znaczy. Nigdy wcześniej się z nikim tak dobrze nie dogadywałem się, na chwilę obecną ta kobieta jest dla wszystkim. Została przez życie bardzo mocno doświadczona przez, co pozostawiło ogromną szkodę na jej psychice. W tym trudnym okresie niestety nie miała nikogo kto by się nią zaopiekował i kto by ją wsparł.

Po pewnym czasie jej współwyznawcy przypomnieli sobie o niej, zaczęli ją przekonywać że jej partnerem na męża może być tylko ŚJ. Zaczęła znowu zacząć chodzić na

zebrania i jeździć na ich Zgromadzenia. Zachęcała mnie żebym z nią udał się na *Pamiętkę* śmierci Jezusa, po tym wydarzeniu zmieniła się nie do poznania.

Gdy ktoś coś powie nieprzychylnego o jej organizacji, reaguje agresją, ma depresję i nerwicę. Pomimo zepchnięcia mnie na margines, opiekowałam się nią i nadal to robię, co przyczyniło się do odstawienia przez nią leków.

Pisze do was, ponieważ boję się, że zatraci się w ich wierze i popadnie w podobny fanatyzm jaki niestety w mojej opinii Świadkowie swoją postawą reprezentują. Rozmawiam z nią na tematy religijne, o Biblii. Pokazywałam jej kwestie, które są sprzeczne lecz niestety na próżno. Wszystko kończy się w jeden sposób a mianowicie awanturą, płaczem które jej przechodzą po półgodziny.

Chciałem zrozumieć co ona w nich widzi? Co jest takiego w tej religii, że reakcje jej są takie a nie inne? Niestety im bardziej poznaje ich naukę, nakazy i zakazy, które bardzo często mijają się z Biblią, tym większa niechęć mnie ogarnia. Nie studiuje już z nimi co wielu z nich zarzuca mnie ateizm. Gdybym był ateistą miał bym tą sprawę głęboko w d...

Przepraszam za określenie ale inne słowa niestety mi nie przychodzi na myśl. Mówiąc krótko. Boję się o nią. Sądzę, że manipulacja jaką podjęli w stosunku do niej Świadkowie jest nieodwracalna. Nie chcę żeby tak było. Chciałbym jej jakoś pomóc

wyjść z tego. Potrzebuję pomocy!. Jesteście moją jedyną w tej chwili nadzieją. Moje próby niestety zakończyły się fiaskiem. Jeżeli uważacie, że jesteście w stanie mi pomóc będę bardzo wdzięczny.

### **W pełni nadziei**

Oto inny list, tym razem od byłego Katolika, od którego odsunęła się rodzina tylko dlatego, że postanowił zbadać czy jego religia uczy tego, czego nauczają apostołowie:

### **Witam Serdecznie**

Jestem byłym Katolikiem którego Jezus Chrystus w 2008 roku wyzwolił. Jako pierwszy w rodzinie katolickiej nawróciłem się do Pana Jezusa Chrystusa. Reakcja mojej rodziny była niemiła. Mieszkam z żoną i córką w Niemczech. Spotykamy się w domach, bo ekumenizm rośnie jak drożdże. Mam jeszcze trochę rodziny w Gdańsku i Malborku.

Bardzo dziękuję wam bracia w Panu za wasze wysiłki pomagania ludziom, żeby zaufali tylko Panu, bo tylko Chrystus jest Głową Ciała wierzących czyli wszystkich powołanych świętych. Bardzo proszę o przesłanie 4 książek. Wasze książki są bardzo dobrze osadzone w nauczaniu Pisma Świętego.

Niestety mało jest już takich braci którzy trzeźwo i Fundamentalnie stoją w Panu. Mam takie Pytanie: Czy są w Gdańsku lub Malborku spotkania wierzących braci i siostr? Chętnie byśmy ich odwiedzili, jeżeli to będzie możliwe to proszę przesłać na ten Adres. **Robert**

## Biblia broni się sama

### Wpływ religii na wykładnię Biblii

Najwięcej podziałów w chrześcijaństwie nie uczyniły prześladowania, ale same religie, które kierują się swoim dobrem, a nie przestrzeganiem nauk biblijnych. Podziały w chrześcijaństwie to woda na młyn różnych sekt i wątpliwych ruchów religijnych.

Prześladowania cementują i jednoczą chrześcijaństwo, natomiast liberalizm w chrześcijaństwie to miejsce dla karierowiczów, którzy kiedy wybucha prześladowanie szybko opuszczają trzodę, inaczej uczy nas Pan Jezus: „*Na wzór Syna Człowieczego, który nie przyszedł, aby Mu służyło, lecz aby służyć i dać swoje życie na okup za wielu*”. (Mat. 20:28BT).

„**Najemnik** zaś i ten, kto nie jest pasterzem, którego owce nie są własnością, widząc nadchodzącego wilka, opuszcza owce i ucieka, a wilk je porywa i rozprasza”. (Jan 10:12BT). Duchowny, który służy jedynie po to, aby zdobyć środki do życia lub zapracować na szacunek i pozycję to najemnik. Oddany pasterz troszczy się o swoje owce.

W większości tacy ludzie podzielili chrześcijaństwo na 40.000 odłamów, które są zarejestrowane w ONZ. Bóg jest jeden, jedna jest głowa Kościoła Chrystusowego, któremu Bóg: „*Wszystko poddał pod nogi jego, a jego samego ustanowił ponad wszystkim Głową Kościoła*”. (Efez. 1:22,23 BW).

**Człowiek religijny** próbują wmówić swoim członkom, że przynależność do ich kościoła gwarantuje im życie

wieczne. Natomiast apostołowie uczą: „*I nie ma w żadnym innym zbawienia, gdyż nie dano ludziom pod niebem żadnego innego imienia, w którym moglibyśmy być zbawieni*”. (Dzieje Ap. 4:12BT).

Wielu religiantów walczy ze słowami Pana Jezusa, który powiedział: „*Bo gdzie są dwaj albo trzej zebrani w imię moje, tam jestem pośród nich*”. (Mat. 18:20BT).

Podając inne wersety: „*Troszczmy się o siebie wzajemnie, by się zachęcać do miłości i do dobrych uczynków. Nie opuszczajmy naszych wspólnych zebrań, jak się to stało zwyczajem niektórych, ale zachęcajmy się nawzajem, i to tym bardziej, im wyraźniej widzicie, że zbliża się dzień*”. (Hebr. 10:24,25BT).

Celem zebrań jest: zachęcanie do miłości i do dobrych uczynków, jeśli te cechy występują w twojej społeczności to jesteś szczęśliwy. Niestety w wielu środowiskach zbory przypominają ściernisko, a nie o soczystą trawę.

Człowiek religijny stara się wypełnić całą liturgię danego wyznania, nie potrafiąc tego udowodnić na podstawie Pisma. Ludzie religijni szukają wrażeń, specjalnych objawień, znaków i cudów. Tacy ludzie byli, są i będą zawsze. Pan Jezus do niektórych z nich powiedział: „*Jeśli nie ujrzycie znaków i cudów, nie uwierzycie*”. (Jan 4:48BW).

Również o takich ludziach pisze apostoł Paweł: „*Podczas gdy Żydzi znaków się domagają, a Grecy mądrości poszukują, my zwiastujemy Chrystusa ukrzyżowanego, dla Żydów wpraw-*

dzie zgorszenie, a dla pogan głupstwo, natomiast dla powołanych - i Żydów, i Greków, zwiastujemy Chrystusa, który jest mocą Bożą i mądrością Bożą.” (1 Kor. 1:22-24BW). „Gdyż w wierze, a nie w oglądaniu pielgrzymujemy”. (2 Kor. 5:7BW).

### Szlachetni Berejczycy

Człowiek wierzący jest jak Berejczyk, których pochwalił apostoł Paweł za to, że: „przyjęli oni Słowo z całą gotowością i codziennie badali Pisma, czy tak się rzeczy mają”. (Dzieje Ap. 17:11BW). Są tacy pasterze i członkowie danych wspólnot, którzy przypominają Berejczyków.

Nie wystarcza im suchy dogmat jak ludziom religijnym, ponieważ Biblia posiada literę, ale i Ducha. „Albowiem prawo **Ducha**, który daje życie w Chrystusie Jezusie, wyzwoliło cię spod prawa grzechu i śmierci”. (Rzym. 8:2BT). Tenże Duch wprowadza we wszelkie poznanie, otwierając nasze oczy i serce na prawdy zapisane w Biblii. (Jan 16:13).

Człowiek religijny swoją duchowość opiera nie na wykładni Biblii, (bo często jej nie czyta), ale na wykładni swego duchowego przywódcy (księdza, pastora, biskupa, lub Papieża).

Pan Jezus mówi cały czas przez Słowo: „*Bo stwardniało serce tego ludu, ich uszy stępiały i oczy swe zamknęły, żeby oczami nie widzieli ani uszami nie słyszeli, ani swym sercem nie rozumieli: i nie nawrócili się, abym ich uzdrowił. Lecz szczęśliwe oczy wasze, że widzicie, i uszy wasze, że słyszycie. Bo zaprawdę, powiadam wam: Wielu proroków i sprawiedliwych pragnęło ujrzeć to, na co wy patrzycie, a nie*

*ujrzeli; i usłyszeć to, co wy słyszycie, a nie usłyszeli*”. (Mat. 13:15-17BT). Zapamiętajmy to, że każdy odpowie osobiście za swój wybór, ponieważ żaden człowiek, kościół organizacja nie może dać nam życia wiecznego, tylko Pan Jezus. O tym piszą apostołowie: „*Tak więc każdy z nas o sobie samym zda sprawę Bogu*”. (Rzym 14:12BW). „*Niech każdy jednak baczny na to, jak buduje*”. (1 Kor. 3:10 b BW).

„*Siebie samych badajcie, czy trwacie w wierze; siebie samych doświadczajcie! Czyż nie wiecie o samych sobie, że Jezus Chrystus jest w was? Chyba żeście odrzuceni*”. (2 Kor.13:5BW).

Nie ma kościelnej czy organizacyjnej zbiorowej odpowiedzialności. Dobrze jest posłuchać innych, skonfrontować to ze swoim poznaniem, czy ono polega na nauczaniu apostołskim? Do tego zachęca nas apostoł Paweł: „*Lecz jeśli wszyscy prorokują, a wejdzie jakiś niewierzący albo zwykły wierny, wszyscy go badają, wszyscy go osądzają*”. (1 Kor. 14:24 BW). Członek wspólnoty wszystko bada i sprawdza, czy dana nauka jest zgodna z Pismem.

Jak bardzo można oddalić się od nauczania proroków, Pana Jezusa i apostołów negatywnym przykładem jest kult Marii, matki Pana Jezusa. Katolicy modlą się do Marii uznając ją za pośredniczkę, która wstawia się za grzesznikami.

Natomiast człowiek wierzący szuka potwierdzenie takiej nauki w Biblii, ale takiej nauki nie znajdzie w Biblii albowiem: „*jeden też pośrednik mię-*

*dzy Bogiem a ludźmi, człowiek Chrystus Jezus*". (1 Tym. 2:5 BW). Człowiek wierzący nie znajdzie też w Piśmie nauczania, aby Marię nazywać królową niebios, czy aniołów. Kościół Rzymsko Katolicki (dalej Krk) przekonuje swoich poddanych, że ponoć Maria wstawia się za grzeszników u Boga.

Kiedyś jadąc pociągiem głosiłem ewangelię pewnej kobiecie i temat zszedł na Marię, której ona była wierną wielbicielką. Kiedy na podstawie Pisma przekonałem ją, że Maria nie słyszy tych modlitw, ponieważ jak wszyscy *śpi w prochu ziemi* i czeka na powrót Pana Jezusa, który wtedy też i ją wzbudzi do wieczności. Była bardzo zdziwiona, i zapytała czy w Katolickim Piśmie Świętym jest też tak zapisane? Odpowiedziałem, że Biblia jest jedna, tylko różni wydawcy.

Pan Jezus naucza, że gdy przyjdzie po raz wtóry wzbudzi z martwych umarłych, a żywych przemieni. (1 Tes. 4:13-18). *„Nie dziwcie się temu! Nadchodzi bowiem godzina, w której wszyscy, którzy spoczywają w grobach, usłyszą głos Jego: a ci, którzy pełnili dobre czyny, pójdą na zmartwychwstanie życia; ci, którzy pełnili złe czyny - na zmartwychwstanie potępienia*". (Jan 5:28,29 BT).

*„W domu Ojca mego wiele jest mieszkań; gdyby było inaczej, byłbym wam powiedział. Idę przygotować wam miejsce. A jeśli pójde i przygotuję wam miejsce, przyjdę znowu i wezmę was do siebie, abyście, gdzie Ja jestem, i wy byli*". (Jan 14:2,3BW).

Apostoł Paweł pod natchnieniem Bożym wylicza kolejność zmartwychwstania: *„A każdy w swoim porządku: jako pierwszy Chrystus, potem ci, którzy są Chrystusowi w czasie jego przyjścia*". (1 Kor. 15:23 BW).

Skoro sam Pan Jezus powiedział, że umarli *spoczywają w grobach* to skąd u tej kobiety była taka żarliwa wiara w to co ponoć obecnie czyni Maria?! To skutek nauczania Kościoła do którego chodziła. Członkowie tegoż Kościoła każdego dnia słyszą to od swych duchownych (księdza poprzez biskupów do Papieża włącznie).

Przekonują wiernych, że Maria nakazała modlić się na różańcu, aby ubłagać Boga przed karą. W Biblii nie ma ani jednego słowa na ten temat, a zatem od kogo pochodzą te informacje? Jej duchowni odpowiadają, że z objawień Maryjnych, ale Biblia temu zaprzecza, i musimy się zdecydować czy wierzymy Bogu czy ludziom?!

W omawianiu tego opracowania będę wspierać się tylko Słowem Bożym, albowiem: *„Cale Pismo przez Boga jest natchnione i pożyteczne do nauki, do wykrywania błędów, do poprawy, do wychowywania w sprawiedliwości, aby człowiek Boży był doskonały, do wszelkiego dobrego dzieła przygotowany*". (2 Tym. 3:16,17BW).

Będę też cytował źródła nauk ludzkich, tylko po to, aby czytelnik mógł sam ocenić jak daleko niektóre kościoły oddaliły się od nauczania proroków, Pana Jezusa, apostołów.

## Maria godny wzór do naśladowania, a nie do czczenia

Na temat matki Jezusa, napisano wiele ciekawych i budujących rozpraw, ale jak zawsze do głosu dochodzą z wielką mocą ludzie, którzy posiadają wielki potencjał materialny i osobowy, które są w stanie obalić każdą prostą naukę Pisma Świętego przez tzw. Komentarze.

Wielu chrześcijan doskonale pamięta komentarze do danych wersetów, ale tak naprawdę nie wie o czym dany werset mówi. Dobrze znana socjotechnika w różnych wykładach brzmi: co autor Pisma Świętego miał na myśli? Znamy to dobrze czytając różne tłumaczenia w Strażnicy, ale nie wiadomo, kto się tego od kogo jej nauczył, ale stosują to wszyscy.

Zasady Pisma Świętego pisane są językiem prostym i zrozumiałym dla każdego ucznia Chrystusa. Schody zaczynają się wtedy, gdy ktoś na początku stawia tezę, a później próbuje do niej dopasować swoją hipotezę manipulując wersetami biblijnymi.

Np. *Niewolnik Strażnicy* postawił tezę, że wszystko co jest związane z dniami ostatnimi rozpoczęło się w 1914 roku. Znaleźli werset z Proroctwa Daniela 4:20 gdzie jest mowa *siedmiu latach* nie bacząc, że tym drzewem był król Nabuchodonozor, o czym wyraźnie czytamy w tym samym rozdziale (Dan. 4:17-19).

Odrzuconą wykładnię Biblii dotyczących dni ostatnich, manipulując wersetami wcisnął w całe Objawienie Jana i wersety wypowiedziane przez proroków, Pana Jezusa i Apostołów w rok 1914. Po drodze

musieli wycofać się z Mat. 24:36 mówiące, że pokolenie roku 1914 nie przeminie, a przeminęło w 1995. Odwołano przyjście Jezusa w 1914 roku, że powołanie niewolnika wiernego, dopiero nastąpi w wielkim ucisku. (Patrz Strażnica 15 lipca 2013 roku). Był to dobry monet aby wycofać się wszystkich kłamstw swych poprzedników, ale ktoś nie pozwolił – kto? Bali się odejścia głosicieli, a wraz z nimi nieprawa mamona, dlatego mają dalej.

Podobne zwodzenia dobrze się mają w wielkich i małych kościołach. Niektórzy głoszą, że Jezus nie mógł urodzić się w ciele, ponieważ ciało to materia, a materia jest zła. Inni przekonują, że Jezus nie umarł na krzyżu, ponieważ Boga nie można zabić i na tą chwilę podmieniono innego człowieka.

Podobnie ma się rzecz z Marią, matką Jezusa. Gdyby ona widziała i słyszała co o niej mówią, ale dobrze że nie słyszy. Przypomnijmy sobie tekst jej spotkania z aniołem Gabrielem: „*Na to Maryja rzekła do anioła: Jakże się to stanie, skoro nie znam męża?*” (Łuk. 1:34BT).

Nie rozumiała tego poselstwa, ponieważ nigdy nic takiego w dziejach świata się nie wydarzyło, ale uwierzyła w prosty przekaz, pewnie dlatego, że nie studiowała teologii. Była gotowa przyjąć wolę Bożą. Swoim posłuszeństwem przypomina wiele niewiast opisanych w Biblii. A jak my reagujemy dziś na Boże powołanie? Często Bóg powołuje nas do dużo mniejszych zadań.



Niestety często słyszy od nas: wymówki, warunki, za ile? Ta młoda dziewczyna odpowiedziała: *Niech mi się stanie według słowa twego.*

### **Ofiarna i gotowa do poświęceń**

Niewątpliwie Maria została wyróżniona i uprzywilejowana przez Boga. Przyjęcie Bożego powołania do bycia matką Mesjasza. Faktycznie oznaczało to, że była w ciąży zanim zamieszkała z Józefem. Groziło jej za to ukamienowanie, przecież nie wiedziała jak zareaguje na tę wiadomość jej mąż Józef, który mógłby ją oskarżyć o zdradę.

Odpowiedziała - *Niech mi się stanie według słowa twego* - to dowód nie tylko na przyjęcia Bożego powołania i zgoda na wszystko co się z tym wiązało. Czytając te doniesienia biblijne często nie zastanawiamy się nad tym, co to znaczy być posłusznym Bogu bez względu na konsekwencje. Naśladowanie dobrych cech i gorliwości w służbie dla Boga jest wskazane. Apostoł Paweł zachęca nas: „*Bądźcie naśladowcami moimi, jak i ja jestem naśladowcą Chrystusa*”. (1 Kor. 11:1BW).

Również Maria jest godna naśladowania, **ale nie czczenia!** Wiele mogą się od niej nauczyć chrześcijanki, aby nie zamartwiała się, ale w duchu zaczęły śpiewać tak jak ona: „*Wielbi dusza moja Pana, i rozradował się duch mój w Bogu, Zbawicielu moim, bo wejrzał na uniżoność służebnicy swojej. Oto bowiem odtąd błogosławioną zwać mnie będą wszystkie pokolenia* (Łuk. 1,46-48).

To wzór bogobojnej niewiasty, której: „*Sila i godność są jej strojem, nie*

*martwi się o niepewną przyszłość*”. (Przyp. 31:25). Nie zamartwia się dniem jutrzejszym bo wie, że: „*dzień jutrzejszy będzie miał własne troski. Dosyć ma dzień swego utrapienia*”. (Mat. 6:34BW).

### **Czytanie Słowa wpływa na nasze postrzeganie rzeczywistości,**

teraźniejszości i przyszłości? Nie dopuśćmy do tego by targały nami lęki i obawy. Cieszymy się i radujmy wszak ap. Paweł zachęca: „*Radujcie się w Panu zawsze; powtarzam, radujcie się*”. (Filip. 4:4BW). „*Nie smućcie się, wszak radość z Pana jest waszą ostoją*”. (Neh. 8:10b BW).

Świadomość istnienia trudności i cierpień nie powinna nam odebrać radości zbawienia, gdyż to właśnie wiara w Boga i Zbawiciela jest dla nas nadzieją. Pan Jezus nikomu nie obiecał wieńca laurowego w teraźniejszym życiu, ale wiele trosk i doświadczeń, jak czytamy: „*Nie przyszedłem, aby przynieść pokój, ale miecz. Bo przyszedłem poróżnić syna "z ojcem, a córkę z matką i synową z teściową". I (tak): domownicy staną się wrogami człowieka". Kto kocha ojca lub matkę bardziej niż Mnie, nie jest Mnie wart, i kto kocha syna albo córkę bardziej niż Mnie, nie jest Mnie wart.*

*I kto nie bierze swego krzyża i nie idzie za Mną, nie jest Mnie wart. Kto zachowa życie - straci je, a kto straci życie z mojego powodu - zachowa je. Kto was przyjmuje, Mnie przyjmuje, a kto Mnie przyjmuje, przyjmuje Tego, który Mnie posłał*”. (Mat. 10:34-40BP).

Mamy zapewnienie, że cierpienia nie będą większe niż możemy znieść: „*Pokusa nie nawiedziła was*

większa od tej, która zwykła nawiedzać ludzi. Wierny jest Bóg i nie dozwoli was kusić ponad to, co potraficie znieść, lecz zsyłając pokusę, równocześnie wskaże sposób jej pokonania, abyście mogli przetrwać”. (1 Kor. 10:13BWP).

### **Maria знала i rozważała Pismo**

Świadczy o tym pieśń, którą śpiewała pod wpływem Ducha Bożego:

*I rzekła Maria: Wielbi dusza moja Pana, i rozradował się duch mój w Bogu, Zbawicielu moim, bo wejrzał na uniżoność służebnicy swojej. Oto bowiem odtąd błogosławioną zwać mnie będą wszystkie pokolenia. Bo wielkie rzeczy uczynił mi Wszechmocny, i święte jest imię jego. A miłosierdzie jego z pokolenia w pokolenie nad tymi, którzy się go boją. Okazał moc ramieniem swoim, rozproszył pysznych z zamysłów ich serc, strącił władców z tronów, a wywyższył poniżonych, łaknących nasycił dobrami, a bogaczy odprawił z niczym. Ujął się za Izraelem, sługą swoim, pomny na miłosierdzie, jak powiedział do ojców naszych, do Abrahama i potomstwa jego na wieki”. (Łuk 1:46-55).*

„A Maryja **zachowywała** wszystkie te słowa, rozważając je w swym sercu”. (Łuk. 2:19.51BWP). Każdy wierzący chrześcijanin powinien tak jak Maria przyjąć to do czego, dopuści Bóg.

### **Maria wskazywała na Jezusa**

„A trzeciego dnia było wesele w Kanie Galilejskiej i była tam matka Jezusa. Zaproszono też Jezusa wraz z jego uczniami na to wesele. A gdy zabrakło wina, rzekła matka Jezusa do niego: Wina nie mają. I rzekł do niej Jezus: Czego chcesz ode mnie, niewiasto? Jeszcze nie nadeszła godzina moja.

Rzekła matka jego do sług: **Co wam powie, czyńcie!** (Jana 2:1-5). Na weselu trochę się przejęła, że wina nie mają, pewnie dziś niektórzy by ją za to napomnieli, ale Pan Jezus nie upijał towarzystwa, bo wino ma też inny cel. To wszystko stworzył Bóg: „*Każesz rosnąć trawie dla bydła i roślinom, by człowiekowi służyły, aby z roli dobywał chleb i wino, co rozwesela serce ludzkie, by rozpogadzać twarze oliwą, by serce ludzkie chleb krzepił*”. Psalm 104:14,15BT).

Biblia nie zakazuje pić wina, ale upijania się, dlatego zachowujmy miarę i nie bądźmy tymi, którzy: „*Żywią się chlebem nieprawości, pragnienie gaszą winem przemocy*”. (Przyp. 4:17BWP). „*Wino - to szyderca, mocny trunek - to wrzaskliwa kłótnia; i nie jest mądry, kto się od niego zatacza*”. (Przyp. 20:1BW).

Ulubionym werselem Biskupów i księży Krk z wesele w Kanie Galilejskim są słowa, które wypowiedziała Maryja: **Co wam powie, czyńcie!** Niechętnie cytują słowa, które Pan Jezus skierował do Marii: *Czego chcesz ode mnie, niewiasto? Jeszcze nie nadeszła godzina moja.*

W nauczaniu krk to Maria, a nie Jezus ma napominać i nauczyć, ale takiego wzoru nie znajdujemy w Biblii. Jednak jej słowa niedwuznacznie wskazywały, iż z wszelkimi problemami powinniśmy zwracać się bezpośrednio do Pana Jezusa i słuchać tylko jego poleceń.

Maria jest w tym fragmencie jakby w tle, a nie centrum wydarzeń, pragnie wywyższenia nie siebie, ale Pana Jezusa.

## Maria – nie matką Boską, ale Jezusa

Biblia niezbyt wiele miejsca poświęca Marii - matce Pana Jezusa, ale ogranicza się do prorocत्व, które zapowiadały Jego narodzenie i jej życia. „A z narodzeniem Jezusa Chrystusa było tak: Gdy **matka jego, Maria**, została poślubiona Józefowi, **okazało się, że, zanim się zeszli**, była brzemienna z Ducha Świętego. (Mat. 1:18-20 BT).

Z Ewangelii wynika, że na matkę, która miała urodzić Jezusa Chrystusa Bóg wybrał Marię, która pochodziła z pokolenia Judy z rodu Dawida: „Do dziewicy zaślubionej mężowi, któremu było imię Józef z rodu Dawida, a dziewica miała na imię Maryja”. (Łuk. 1:27BP).

Nigdy w dziejach świata nie było i nie będzie takiego wydarzenia, aby kobieta poczęła bez udziału mężczyzny. To wydarzenie do dziś jest rzeczą niezrozumiałą, ale kierujemy się *wiarą nie widzeniem* (Hebr. 11:1). Na Marii wypełniło się proroctwo Izajasza wypowiedziane około 800 lat przed narodzinami Jezusa.

### Panna - czy dziewica?

*Oto Panna pocznie* nie jest to zbyt dobre tłumaczenie, ponieważ każda panna może zająć w ciążę. Niektóre przekłady *panna* oddają - *młoda dziewczyna*. Być może w języku hebrajskim nie było określenia *dziewica*, w takim rozumieniu jak dziś, ale nie było też i takiego cudu. „Dlatego Pan sam da wam znak: *Oto Panna pocznie i porodzi Syna, i nazwie Go imieniem Emmanuel*”. Izaj. 7:14 BT). Bóg dopiero przez apostoła Mateusza wyłożył proroctwo o cu-

downym poczęciu Jezusa. „Porodzi Syna, któremu nadasz imię **Jezus**, On bowiem zbawi swój lud od jego grzechów. A stało się to wszystko, aby się wypełniło słowo Pańskie powiedziane przez Proroka: **Oto Dziewica** pocznie i porodzi Syna, któremu nadadzą imię Emmanuel, to znaczy: *Bóg z nami*.”. (Mat. 1:21-23BT).

Maria była bardzo zakłopotana tą zapowiedzią dlatego zapytała anioła Gabriela: „*Jak się to stanie, skoro nie znam męża?*” (Łuk. 2:34BW). Nie znać męża wg Biblii w tym konkretnym przypadku znaczy, że nie współżyła z nim. Anioł objawił jej tę tajemnicę: „*Duch Święty zstąpi na ciebie i moc Najwyższego zacięni cię. Dlatego też to, co się narodzi, będzie święte i będzie nazwane Synem Bożym*”. (Łuk. 1:34,35BW).

Zwróćmy uwagę na ostatnie słowa anioła Gabriela, że Jezus nie będzie nazwany synem Józefa, ani Synem Marii - tylko *Synem Bożym*.

### Zakłopotanie Józefa

W kulturze Izraela małżeństwo miało dwa etapy - narzeczeństwo i zaślubiny. Zaręczyny trwały przez rok i były tak samo wiążące dla narzeczonych jak małżeństwo. Narzeczeństwa tego nie można było zerwać inaczej, jak tylko przez rozwód. Gdy narzeczony zmarł w okresie tego narzeczeństwa, dziewczynę taką nazywano „*panną – wdową*”.

Ewangelieści informują nas, że Józef mąż Marii nic nie wiedział o *cudownym poczęciu Jezusa z Ducha Świętego*. Jedno na pewno wiedział, że nie

współżył z Marią, dlatego Jezus nie mógł być jego synem. Choć Maria oddała rękę Józefowi to wesele jeszcze się nie odbyło i nie minął rok od ich zaślubin zanim zamieszkali razem. (Mat. 1:25).

Maria i Józef z pewnością kochali się i oczekiwali na ślub, spodziewając się wiele dzieci, bo one były dowodem Bożego błogosławieństwa. Każdy ojciec w Izraelu pragnął mieć wielu synów: „*Jak strzały w rękę wojownika, tak synowie za młodu zrodzeni. Szczęśliwy mąż, który napełnił nimi swój kołczan. Nie zawstydzisz się, gdy będzie rozprawiał z nieprzyjaciółmi w bramie, które*”. (Psalm 127: 4,5BT).

Józef z pewnością zakochał się w Marii, która tak jak on była prawa i miła Bogu. Pragnęli założyć rodzinę i cieszyć się swoimi dziećmi. Józef nie był staruszką ani wdowcem jak to próbują niektórzy dziś tłumaczyć, aby tylko zachować wieczne dziewictwo Marii.

Jednak prawda o poczęciu Jezusa z Ducha Świętego była trudna do wytłumaczenia, nawet najbliższej rodzinie, dlatego anioł przekazał Marii, że ojcem Jezusa w społeczeństwie będzie uznawany Józef, któremu Biblia wydaje dobre świadectwo: „*Józef, mąż jej, będąc prawym i nie chcąc jej zniesławić, miał zamiar potajemnie ją opuścić*”. (Mat. 1:19BT).

Poczęcie Jezusa nastąpiło wcześniej niż współżycie Marii z Józefem, a ciąża musiała być już widoczna, skoro zauważył to Józef. Jakież musiał to być dla niego cios, że Maria jest w ciąży, ale nie z nim.

Ciężka chmura wątpliwości mogła zalegać jego serce. Mimo wszystko nie chciał jej skrzywdzić, ale też nie bardzo chciał wychowywać czyjeś dziecko!

### Według Zakonu mógł:

1. Opuścić Marię i wziąć winę na siebie: „*A Józef, mąż jej, będąc prawym i nie chcąc jej zniesławić, miał zamiar potajemnie ją opuścić*”. (Mat. 1:19 BW).

2. Mógł też pójść do starszych Izraela i powiedzieć, że Maria w swym łonie nosi nie jego dziecko, i zgodnie z Zakonem, Maria zostałaby ukamienowana: „*Ktokolwiek cudzołoży z żoną bliźniego, będzie ukarany śmiercią i cudzołożnik, i cudzołożnica*”. (3 Mojż. 20:10BT).

„*Lecz jeżeli ta mowa będzie prawdą i nie znajdą się dowody dziewictwa tej dziewczyny, to wyprowadzą tę dziewczynę do drzwi domu jej ojca i ukamienują ją mężczyźni jej miasta. Poniesie śmierć, gdyż dopuściła się haniebnego czynu w Izraelu, uprawiając nierząd w domu swego ojca. Wyplenisz to zło spośród siebie*”. (5 Mojż. 22:20-21 BW).

Tym samym przyczyniłby się nieświadomie do śmierci Jezusa w łonie matki, ale ta zasadzka diabelska nie powiodła się.

3. Dobry Bóg nigdy się nie spóźnia i w słusznym czasie przemówił do Józefa przez sen jak czytamy: „*ukażał mu się we śnie anioł Pański i powiedział: Józefie, synu Dawida, nie bój się przyjąć do siebie Maryi, małżonki twojej; to bowiem, co się w niej poczęło, pochodzi od Ducha Świętego*”. (Mat. 1:20,21 BWP). Objawianie Bożych zamysłów przez sen nie jest

obce w Biblii. W Księdze Hioba mamy podaną zasadę takich snów: „Wszak Bóg przemawia raz i drugi, lecz na to się nie zważa: We śnie, w nocnym widzeniu, gdy głęboki sen pada na ludzi i oni śpią na swym łożu. Wtedy otwiera ludziom uszy, niepokoi ich i ostrzega, aby odwieść człowieka od złego czynu i uchronić męża od pychy”. (Hioba 33: 14-17BW).

To nie był sen który spadł na Józefa z powodu jego codziennych trosk: „Gdyż jak z wielu zajęć przychodzą sny, tak z mnóstwa snów głupia mowa. (...) Bo gdzie jest wiele snów, tam jest wiele słów i wiele marności. Lecz ty bój się Boga!”. (Kazn. 5:2,6BW).

### **Józef przyjął Jezusa jako syna**

A gdy Józef obudził się ze snu, uczynił tak, jak mu rozkazał anioł Pański i **przyjął żonę swoją**”. (Mat. 1:21BT). Kilka miesięcy później urodził się Jezus **Syn Boży**. Według zwyczaju żydowskiego, po urodzeniu dziecka ojciec brał syna na kolana i tym gestem potwierdzał wobec znajomych i rodziny, że to dziecko jest jego. Pewnie tylko Józef i Maria wiedzieli czym synem jest Jezus, dlatego gdy nie da się czegoś w danym czasie wytłumaczyć, lepiej milczeć.

Kiedy Pan Jezus w wieku po trzydziestu lat rozpoczął swoją misję, słuchający go Żydzi byli przekonani, że mówił do nich syn Józefa i Marii: „I wszyscy przyświadcza mi, i dziwili słowom łaski, które wychodziły z ust jego, i mówili: **Czyż ten nie jest synem Józefa?**”. (Łuk. 4:22 BW).

Józef wierzył w Boga i Bogu. Zachował się jak prawdziwy ojciec, i

sługa Boży. Z tego przykładu widzimy, że Bóg wybierając ludzi, nigdy się nie myli, gdy kogoś wybiera do wypełnienia prorocत्व: „W Nim bowiem wybrał nas przez założeniem świata, abyśmy byli święci i nieskalani przed Jego obliczem”. (Ef. 1:4BW).

### **Etapowe wypełnienie prorocत्व**

Maria usłyszała od anioła: „Oto poczniesz w swym łonie i porodzisz syna, i nadasz Mu imię Jezus. Stanie się On wielkim i będzie nazwany Synem Najwyższego, a Pan Bóg da Mu stolicę ojca Jego, Dawida. I będzie panował nad domem Jakuba na wieki, i królestwo Jego nie będzie mieć końca”. (Łuk. 1:31-33BW).

Z tych słów wynika, że, Maria urodzi syna i miała mu nadać imię Jezus. Ale anioł Gabriel prócz tego, że zapowiedział narodziny Jezusa i zaraz w drugim wersecie zapowiedział Jego Paruzję, wielki ucisk i wieczność:

*Stanie się On wielkim i będzie nazwany Synem Najwyższego, I będzie panował nad domem Jakuba na wieki, i królestwo Jego nie będzie mieć końca”.*

Biblia tłumaczy się sama nie potrzebuje żadnych komentarzy. W prorocत्वie Izajasza mamy prorocत्व, które od zapowiedzi do jego realizacji minęło prawie 2800 lat:

*„Duch Wszechmocnego, Pana nade mną, gdyż Pan namaścił mnie, abym zwiastował ubogim dobrą nowinę; posłał mnie, abym opatrzył tych, których serca są skruszone, abym ogłosił jeńcom wyzwolenie, a ślepym przejrzenie, abym ogłosił rok łaski Pana i dzień pomsty naszego Boga, abym pocieszył wszystkich zasmuconych”.* (Izaj. 61:1,2

BW). Na te proroctwo powołał się Pan Jezus w Synagodze: „*Duch Pański nade mną, przeto namaścił mnie, abym zwiastował ubogim dobrą nowinę, posłał mnie, abym ogłosił jeńcom wyzwolenie, a ślepym przejrzenie, abym uciśnionych wypuścił na wolność, abym zwiastował miłościwy rok Pana*”. (Łuk. 4:18,19 BW).

Jakie słowa pominął Pan Jezus cytując proroctwo Izajasza i dlaczego? ***dzień pomsty naszego Boga***. Dziś już wiemy, że proroctwa zapowiadały dwa przyjścia Jezusa Chrystusa: „*Tak i Chrystus, raz ofiarowany, aby zgładzić grzechy wielu, drugi raz ukaże się nie z powodu grzechu, lecz ku zbawieniu tym, którzy go oczekują*”. (Hebr. 9:28BW).

Za pierwszym razem przyszedł aby: *zgładzić grzechy wielu, abym zwiastował ubogim dobrą nowinę*. Drugi raz *ukaże się ku zbawieniu tym, którzy go oczekują i wykonać dzień pomsty naszego Boga!*

Podczas Paruzji jedni dostąpią zbawienie, reszta potępienia, jak czytamy: „*A wam, uciskanym, dać odpocznienie wspólnie z nami, gdy się objawi Pan Jezus z nieba ze zwiastunami mocy swojej, w ogniu płomienistym, wymierzając karę tym, którzy nie znają Boga, oraz tym, którzy nie są posłuszni ewangelii Pana naszego Jezusa*”.

*Poniosą oni karę: zatracenie wieczne, oddalenie od oblicza Pana i od mocy chwały jego, gdy przyjdzie w owym dniu, aby być uwielbionym wśród świętych swoich i podziwianym przez wszystkich, którzy uwierzyli, bo świadectwu naszemu uwierzyliście*”. (2 Tes.

1:7-10BW patrz Mat. 13:36-43). Słowa te wypełnią się dopiero podczas Paruzji Jezusa Chrystusa, czyli około 2800 lat od ich zapowiedzenia przez Izajasza.

Podobnie zostało zapisane proroctwo Joela 3:1-5, na które powołał się ap. Piotr. Dziś wiemy, że Joela 3:1,2 wykonały się w dniu pięćdziesiątnicy przez wylanie Ducha Świętego (Dzieje Ap. 2:17,18).

Natomiast wersety z Joela 3:3-5 dotyczą wielkiego ucisku, które Piotr odczytał w dniu wylania Ducha Świętego (Dziejach Apostolskich 2:19-21, a dotyczą Paruzji Chrystusa z wielkiego ucisku i Armagedonu łącznie.

Czytając Pismo mam wrażenie, że Pan Bóg rozsiał proroctwa biblijne na kartach Biblii tak, jak rolnik ziarno po polu. Ale Nowy Testament wyklada je jedno po drugim, które w większości się wypełniły.

Nawet odważyłbym się powiedzieć, że są zapisane w Biblii wszystkie, tylko jeszcze nie potrafimy ich odczytać.

Niektórzy głoszą, że ich nie interesują proroctwa biblijne, ale tylko Jezus. Właśnie w tych wersetach czytamy o cudownym poczęciu, śmierci i zmartwychwstania Jezusa.

Joela 3:3-5 choć zostały zapisane werset po wersecie, następne wersety przenoszą nas do powtórnego przyjścia Jezusa i zapowiadają widzialne przyjście, że: *ujrzą Go jako Króla królów i Pana panów*. (Obj. 19:11-21).

Nie popełniamy tych samych błędów co Żydzi!.

## Łaski pełna, czy łaską obdarzona?

Anioł Gabriel skierował do Marii te słowa: „*Bądź pozdrowiona, **łaską obdarzona, Pan z tobą, błogosławionaś ty między niewiastami***”. 1:28,29 BW). Niektórzy tłumacze katoliccy tłumaczą słowa Gabriela, że Maria była: **łaski pełna**, lub *wypełniona łaską Boga*, aby podkreślić doktrynę o niepokalanym poczęciu Maryi.

Maria jak każdy zbawiony otrzymała od Boga łaskę, za darmo, nie dzięki uczynków. Bóg wybrał ją do urodzenia Jezusa nie tylko za jej uczynki.

Apostoł Paweł napisał o największym Bożym przyjacielu Boga Abrahamie: „*Jeśli Abraham doznał usprawiedliwienia dzięki uczynom, to ma powód do dumy - ale nie wobec Boga*”. (Rzym. 4:2BP). „*Jeżeli zaś dzięki łasce, to już nie ze względu na uczynki, bo inaczej **łaska** nie byłaby już łaską*”. (Rzym. 11:6BP).

To Bóg zawarł przymierze z Abrahamem jak napisano: „*Błogosławione będą w potomstwie twoim **wszystkie narody ziemi***”. (Dzieje 3:25BP). **Tego nigdy nie powiedział Bóg do Marii**, ani o żadnym proroku, czy jakimkolwiek wiernym słudze.

Zresztą sama Maria nigdy nie miała o sobie tak wysokiego mniemania, wprost przeciwnie powiedziała: „*Oto Ja **służebnica** Pańska, niech Mi się stanie według twego słowa!*”. (Łuk. 1:38BP).

„*Każdemu zaś z nas została dana **łaska** według miary daru Chrystusowego*”. (Efez. 4:7BP). „*Ukazała się bowiem **łaska Boga, która niesie zbawienie wszystkim ludziom***”. (Tyt. 2:11 BP). Wszystkim ludziom, a tym samym i

Marii. Apostoł Paweł przestrzega: „*abyście na nas się nauczyli nie rozumieć więcej ponad to, co napisano*”. (1 Kor. 4:6 BT). Gdyby było wołą Bożą aby chrześcijanie czcili i modlili się do Marii, uczyli by tego jawnie i przejrzystie, aby wierni mieli jeden pogląd na ten temat.

Apostoł Paweł przestrzegał przed czczą gadaniną, swego współpracownika Tymoteusza: „*Unikaj czczej gadaniny, bo ci, którzy ją uprawiają, będą się pogrążyć w coraz większej bezbożności, a ich nauka będzie się szerzyć jak gangrena*”. (2 Tym. 2:16,17 BP). Czego nie ma w Biblii, jest czczą gadaniną, jest wymysłem ludzkim! (Mat. 15:7-9)

### Łaską obdarzona

Dla większości chrześcijan bez względu na wyznanie wierni nie mają problemu z uznaniem Maryi jako osoby stanowiącej dla nas wzór, ponieważ zaufała Bogu. Jej posłuszeństwo jest wspaniałym przykładem do naśladowania. Została wierna Bogu aż do końca.

Problem zaczyna wtedy gdy pewne religie próbują przeforsować pośrednictwo Marii, oraz czczenia *świętych ustanowionych* przez ludzi.

To nauczyciele tych kościołów są odpowiedzialni za to, że wiele ludzi idzie do różnych sekt, które szybko obalają doktryny katolickie, których nie ma w Biblii. Piszą do mnie rodzice których dzieci odeszły od religii Katolickiej, którzy zakochali się w świadkach Jehowy. Często

Katolicy powołują się na religie ojców, ale akurat świadkowie w kulcie Marii, świętych wystawiennikach, czy bałwochwalstwie mają rację, może z małymi wyjątkami. Świadkowie na podstawie Biblii Katolickiej odczytają im wszystkie wersety na ten temat, i wszelkie odwoływanie się do uczyć rodzinnych czy wiarę ojców, już do nich nie przemawia, dlatego kiedy rozmawiamy ze świadkami nie rozmawiamy przez nauczanie nauki krk, ale Biblii.

Wracając do Marii, po ogłoszeniu wspaniałej nowiny przez anioła z radości pobiegła do swej krewnej Elżbiety i pod wpływem Ducha Świętego powiedziała: „*I rozradował się duch mój w Bogu, Zbawicielu moim, bo wejrzał na uniżoność służebnicy swojej. Oto bowiem odąd błogosławioną zwać mnie będą wszystkie pokolenia. Bo wielkie rzeczy uczynił mi Wszchemocny, i święte jest imię jego*”. (Łuk. 1:47-49BW). Podsumujmy ten ważny z punktu widzenia Biblii temat:

**PO PIERWSZE:** - Podczas wizyty u Marii, anioł Gabriel nie oddał Marii czci, choć wg obowiązującej doktryny katolickiej powinien to uczynić skoro Krk nadał jej tytuł - *królowej aniołów*.

W Biblii nie mamy ani jednej wzmianki aby do Marii modlił się któryś apostoł, czy uczeń Chrystusa. Podobna zasada dotyczy aniołów. Apostoł Jan został napomniany przez anioła za to, że chciał oddać mu chwałę: „*A gdy to usłyszałem i*

*ujrzałem, upadłem do nóg anioła, który mi to pokazywał, aby mu oddać pokłon. I rzecze do mnie: Nie czyni tego! Jestem współsługą twoim i braci twoich, proroków, i tych, którzy strzegą słów księgi tej, Bogu oddaj pokłon!*”. (Obj. 22:8,9 BW).

Mamy oddawać cześć Bogu i Jego Synowi Jezusowi Chrystusowi. Pan Jezus nauczył nas modlić się do Boga: *Ojcie Nasz...* (Mat. 6:9-13), a nie do Marii, ani żadnego człowieka, którego ludzie obwołali świętym, czy wystawiennikiem.

Pewnego razu podczas podróży, jedna z pasażerek podjęła temat jak Maria wysłuchuje jej modlitw. Pochwaliłem ją, że wierzy w Boga (z czego bardzo się ucieszyła), ale zadałem jej pytanie, czy ma w domu Pismo Święte, chyba kilka odpowiedziała. Czyta je pani. Tu entuzjazm był już mniejszy. Zachęciłem ją, gdy przyjdzie do domu poczytała sobie np. Ewangelię Mateusza i czy znajdzie tam modlitwę uczniów Chrystusa do Marii?

Odczytałem jej wszystkie wersety, które zamieściłem w tym opracowaniu, że nikt nie modlił się do Marii. Była zbита z tropu i próbowała się bronić, choć jej nie atakowałem. Reszta pasażerów przysłuchiwała się naszej rozmowie. Inna pani powiedziała, że czytała objawienia Maryjne, których nie da się podważyć.

Poprosiłem ją aby odczytała 2 Tym. 3:14-16 wg przekładu Biblii Katolickiej: „*Ty natomiast trwaj w tym, czego się nauczyłeś i co ci powierzono, bo wiesz, od kogo się nauczyłeś. Od lat*



*bowiem niemowlęcych znasz Pisma święte, które mogą cię nauczyć mądrości wiodącej ku zbawieniu przez wiarę w Chrystusie Jezusie. Wszelkie Pismo od Boga natchnione /jest/ i pożyteczne do nauczania, do przekonywania, do poprawiania, do kształcenia w sprawiedliwości - aby człowiek Boży był doskonały, przysposobiony do każdego dobrego czynu”.*

Do czego zachęcał Paweł Tymoteusza swojego ucznia? Do trwania w nauce, która jest zawarta w Piśmie Świętym, nie w różnych objawieniach, nawet gdyby były jak niektórzy twierdzą objawione przez Marię. Ponieważ Maria zmarła i zgodnie z nauczaniem Pana Jezusa czeka na zmartwychwstanie jak wszyscy ludzie. (Jan 5:28; 1 Tes.4:13-18).

Podobnie ma się rzecz o których mówiła jedna z pań, że kościół modlił się o wyniesienie na ołtarze Papieża – Jan Pawła II i tak się stało. Zapytałem kto go wyniósł na te ołtarze Bóg czy ludzie? Naprzód modliliście się o to, a teraz modlicie się do niego? Z pewnością panie przyznają mi rację, że ludzie w Krk więcej modlą się do Marii i ustanowionym przez kościół patronów, niż do Boga i Pana Jezusa.

Jedna z pań zaprotestowała trzymając w ręce różaniec – zadałem jej pytanie ile modlitw kieruje pani do Marii – odpowiedział ponad 50. Do Ojca chyba 6, a do Pana Jezusa, który powiedział: „*I o cokolwiek poprosicie w imię moje, spełnię, aby Ojciec został uwielbiony w Synu. O*

*cokolwiek Mnie poprosicie w imię moje, Ja to spełnię.* (Jan 14:13,14BP).

#### **PO DRUGIEI:**

Anioł Gabriel nie powiedział, że jest pełna łaski, ale łaską obdarzona.<sup>1</sup> Każdemu uczniowi Jezusa Chrystusa, została okazana łaska bo bez niej nie otrzymałby życia wiecznego. Dalej Gabriel powiedział do Marii: *Pan z tobą* – które w tamtym czasie i miejscu odnosiły się do Maryi. Ale w Biblii te słowa często się powtarzają i odnoszą wszystkich sług Bożych jak czytamy: „*Pan jest blisko wszystkich, którzy Go wzywają, wszystkich wzywających Go szczerze*”. (Psalm 145:17 BT).

#### **Będzie nazwany Synem Najwyższego**

Archanioł Gabriel nie tylko zapowiedział narodzenie się Jezusa, ale Jego triumf: „*I będzie królował nad domem Jakuba na wieki, a jego królestwu nie będzie końca*”. (Łuk. 1:29-33BW). Tego, którego urodzisz – będzie nazwany *Synem Najwyższego*.

Nie zapominajmy o tym, że Maria wypełniła zamysł Boży, natomiast przyczyną i skutkiem narodzin, śmierci i zwycięstwa nad grzechem jest sam Bóg, dlatego Jezus jest Synem Bożym!.

Każda z pań postanowiła zacząć czytać Pismo, i sprawdzić czy nie

---

<sup>1</sup> Łuk. 1:28 Greckie słowo jest imiesłowem biernym, który pokazuje, że ona otrzymała łaskę. Łacińskie *gratia plena* („pełna łaski”) było nadużywane w doktrynie głoszącej, że Maria jest źródłem łaski. Komentarz biblijny do Nowego Testamentu William Mac Donald Jastrzębie Zdrój 2005 s 241

staralem się ich zwieść i odciągnąć od prawowitej wiary.

## Błogosławiona między niewiastami

„Anioł Gabriel „wszedłszy do niej, rzekł: Bądź pozdrowiona, łaską obdarzona, Pan z tobą, **błogosławionaś ty między niewiastami**”. (Łuk. 1:28BW). Maria była tylko *łaską obdarzona*, albowiem pełen łaski, jest tylko Bóg i Pan Jezus.

Pokorne i pobożne życie Marii podobalo się Bogu dlatego wybrał ją na urodzenie swego Syna. Okazała jej łaska obowiązuje tylko **między niewiastami**, ponieważ z wszystkich kobiet tylko ona, urodziła Jezusa.

W Kościele Chrystusa wiele jest łask Bożych, które wymienił apostoł Paweł: „*Różne są dary łaski, lecz ten sam Duch*”. (1 Kor. 12:4BT przeczytaj 12:7-11). Wbrew nauce apostołów i całego Pisma Świętego Kościół Katolicki naucza, że:

„W ciągu wieków **Kościół uświadomił sobie**, że Maryja, napelniona łaską została odkupiona od chwili swego poczęcia. Właśnie to wyraża dogmat Niepokalanego Poczęcia w 1854 r. przez Papieża Piusa IV”.

**Katechizm Katolicki s 125/411**

Jakże dobrze znane są nam te słowa ze Strażnicy, kiedy niewolnik Strażnicy po wielu wypadkach doktrynalnych **uświadomił sobie**, tak jak Krk oraz inni i wcale tego nie ukrywają, że to ich teoria, a nie nauka pochodząca z Biblii

Nie tylko Maryja, ale każdy uczeń Chrystusa powinien dążyć aby: „*siebie **czystym zachować** od tych rzeczy pospolitych, bo wtedy będzie naczyniem do celów szaczących, poświęconym i przydatnym dla Pana,*

*nadającym się do wszelkiego dzieła dobrego*”. (2 Tym. 2:21BW). Nieuprawnienie Krk słowa z Listu do Efezjan 1:3,4 przypisuje tylko Marii, albowiem te słowa dotyczą wszystkich zbawionych: „*Niech będzie błogosławiony Bóg i Ojciec Pana naszego Jezusa Chrystusa; który nappełnił nas wszelkim błogosławieństwem duchowym na wyżynach niebieskich - w Chrystusie. W Nim bowiem wybrał nas przez założeniem świata, **abyśmy byli święci i nieskalani przed Jego obliczem***”.

Apostoł Paweł wyraźnie używa liczby nieokreślonej **abyśmy byli**, a nie, że tylko Maria:

„**Wybrał Ją** z miłości przed założeniem świata, aby była święta i nieskalana przed Jego obliczem”.

**Katechizm Katolicki s 125/492**

Łaska została okazała każdemu odrodzonemu jak czytamy: „*nas wybawił i wezwał świętym powołaniem nie na podstawie naszych czynów, lecz stosownie do własnego postanowienia i łaski, która nam dana została w Chrystusie Jezusie przed wiecznymi czasami*”. (2 Tym. 1:9BT).

Bez łaski nie ma zbawienia: „*Łaską bowiem jesteście zbawieni przez wiarę. A to pochodzi nie od was, lecz jest darem Boga: nie z uczynków, aby się nikt nie chlubił. Jesteśmy bowiem Jego dziełem, stworzeni w Chrystusie Jezusie dla dobrych czynów, które Bóg z góry przygotował, abyśmy je pełnili*”. (Efez. 2:8-10BW).

Maria potrzebowała łaski Bożej, jak każdy odrodzony człowiek, ponieważ była prawą kobietą, i błogosła-

wioną przez Boga, ale tak jak każdy człowiek nosiła piętno grzechu w sobie o którym wspomina apostoł: „*albowiem nie czynię dobrego, które chcę, tylko złe, którego nie chcę, to czynię. A jeśli czynię to, czego nie chcę, już nie ja to czynię, ale grzech, który mieszka we mnie*”. (Rzym. 7:19,20 BT).

Pełne uwolnienie od zmagających z grzechem następuje w chwili śmierci, lub Paruzji Chrystusa. Apostoł Paweł pisze wprost: „*ale wszyscy zgrzeszyli i pozbawieni są chwały Bożej*”. (Rzym. 3:23BT).

Król Dawid który był miły Bogu, ale grzech, który w nim mieszkał przyczyniał się do jego upadków, ale Dobry Bóg ciągle go podnosił gdy w swej bezradności wołał: „*Bo w nieprawości na świat przyszedłem, w grzechu poczęła mnie moja matka*”. (Psalm 51: 7BWP).

Brak biblijnych podstaw do tego, aby wierzyć, iż narodziny Marii były czymś innym niż zwykłe narodziny każdego człowieka. Maria była dziewicą, kiedy poczęła Jezusa, (Ew. Łukasza 1:34-38) lecz idea „wiecznego dziewictwa” Marii jest znana w Biblii.

### **Czy zbawienie jest w Panu Jezusie, czy w Marii?**

Nauczyciele Krk odeszli od nauczania apostoła Piotra, który znał Marię osobiście i napisał, że zbawienie jest tylko w Panu Jezusie: „*I nie ma w żadnym innym zbawienia, gdyż nie dano ludziom pod niebem żadnego innego imienia, w którym moglibyśmy być zbawieni*”. (Dzieje Ap. 4:12BT). Ale słowa te nie przekonują Krk i w Katechizmie Katolickim czytamy, że

nie tylko była zawsze dziewicą, ale że w niej jest zbawienie:

„*będąc posłuszna, stała się przyczyną zbawienia zarówno dla siebie, jak i całego rodzaju ludzkiego*”.

Św. Ireneusz, *Adversus haereses*, III, 22,4.  
Katechizm Katolicki s 126 - podkreślenie SN

„*Tak bowiem Bóg umiłował świat, że Syna swego Jednorodzonego dał, aby każdy, kto w Niego wierzy, nie zginął, ale miał życie wieczne*”. (Jan 3:16BT).

To Pan Bóg i Pan Jezus przyczynili się do zbawienia ludzkości, a ciało Marii posłużyło Bogu, aby: „*Słowo stało się ciałem i zamieszkało wśród nas*”. (Jan 1:14BT).

Ewangelista Mateusz donosi nam, że Maria po urodzeniu Jezusa miała więcej dzieci z Józefem i wymienia je: „*Jego braciom Jakub, Józef, Symon i Juda? Także Jego siostry czy nie żyją wszystkie u nas? Skądże więc ma to wszystko?*”. (Mat. 13: 55,56BT)

Oto inne doniesienia kiedy Jezus przemawiał, jakaś kobieta z tłumu krzyczała: „*Błogosławione łono, które Cię nosiło, i piersi, które ssaleś*.” (Łuk. 11:27). Nigdy nie było lepszej okazji dla Jezusa, aby zadeklarował, że Maria rzeczywiście była godna chwały i adoracji.

A jaka była odpowiedź? „*On zaś rzekł: Błogosławieni są raczej ci, którzy słuchają Słowa Bożego i strzegą go*.” (Łuk. 11:28) Nigdzie w Piśmie Świętym Jezus, czy ktokolwiek inny, nie kieruje uwielbienia czy adoracji w kierunku Marii.

Kiedy dochodzimy do starcia Bożego Słowa z nauczaniem ludzkim, zawsze wybierajmy to co wybrała Maria - posłuszeństwo Słowu.

## Kulty — kontra Biblia

Spreparować – to znaczy celowo sfałszować fakty, dokumenty itp. by osiągnąć korzyść niekoniecznie materialną. Kult 'Marii Panny' jest tak rozpowszechniony, że prawie imię Boga i Jezusa Chrystusa są marginalne.

Nic dziwnego skoro Biskupi stojąc przez obrazem Czarnej Madonny mówią: *Maryjo – prosimy cię, wstaw się za nami, uproś Boga, rozwiąż ten problem, ucz nas etc.* Takie zachowanie przypomina wołanie do trupa, aby posunął się w trumnie.

Jakikolwiek wizerunek, czy to jest obraz, figura, są martwe i nic nie mogą uczynić. Po drugie Maria nie jest w niebie aby mogła realizować jakiekolwiek prośby. (Tes. 4:13-18)

### Kult bożków

którymi Bóg się brzydzi. Żydzi za uprawianie kultów byli najbardziej karani. Maria była pokorną i błogosławioną niewiastą, która powiedziała sama o sobie: *otom ja służebnica Pańska.*

Ale diabeł wróg ludzkości nie śpi nie mogąc przeszkodzić w narodzeniu się Jezusa, to stara się odciągać ludzi w kierunku bałwochwalstwa. Z pokornej niewiasty uczynił *matkę boską*, ale nigdzie w Biblii nie czytamy, że Maria urodziła Boga, ale Syna Bożego Jezusa z postanowienia Boga Ojca.

Diabłu najskuteczniej zawsze udaje się zwieść ludzi przez czczenie bożków. Nie ma znaczenia jak te bożki mają na imię Zeus, Ball, Maria czy Jezus. Bóg zakazuje czcić wszystkie: *Nie będziesz oddawał im*

*poklonu i nie będziesz im służył. Mamy czcić żywego Boga i naszego Pana Jezusa Chytrusa, Psalmista ubolewał. „Czemu mają mówić poganie: A gdzie jest ich Bóg? Nasz Bóg jest w niebie; czyni wszystko, co zechce. Ich bożki to srebro i złoto, robota rąk ludzkich. Mają usta, ale nie mówią; oczy mają, ale nie widzą. Mają uszy, ale nie słyszą; nozdrza mają, ale nie czują zapachu. Mają ręce, lecz nie dotykają; nogi mają, ale nie chodzą; gardłem swoim nie wydają głosu. Do nich są podobni ci, którzy je robią, i każdy, który im ufa”.* (Psalm 115:3-8BT Martwy obraz, figura w żaden sposób nikomu nie pomoże, chyba, że to uczyni ten, który za nim tym stoi, ale nie Bóg.

Na przełomie piątego i szóstego wieku w kościołach toczył się bój, czy odrzucić wszelkie obrazy i figury, czy je zostawić. Co wgrało, wystarczy popatrzeć na wystrój kościołów, kapliczek. Tak jak Żydzi zostali ukarani za bałwochwalstwo, to samo Bóg uczyni z odstępczym chrześcijaństwem, którzy:

*„Wyrzucają złoto z sakiewki i ważą srebro na wadze. Oplacają złotnika, żeby ułła bożka, którego potem czczą, padając nawet na twarz. Podnoszą go na barki, dźwigają, potem go umieszczają na podstawie. I stoi, z miejsca swego się nie ruszy. Wołają do niego, on nie odpowiada, nie wybawi nikogo z ucisku. Pamiętajcie o tym i okryjcie się wstydem! Grzesznicy, nawróćcie się sercem!”.* (Izaj. 46:6-8BT).

Niektóre religie odrzucili pierwsze przykazanie dzieląc ostatnie na dwa aby utrzymać kult bałwochwalstwa,

a co za tym idzie zysk, jaki mają ze sprzedaży tych bałwanów. Od tych słów rozpoczyna się Dekalog na które chętnie powołują się duchowni: „**Nie będziesz** czynił żadnej rzeźby ani żadnego obrazu tego, co jest na niebie wysoko, ani tego, co jest na ziemi nisko, ani tego, co jest w wodach pod ziemią! Nie będziesz oddawał im pokłonu i nie będziesz im służył, ponieważ Ja Pan, twój Bóg, jestem Bogiem zazdrośnym, który karze występki ojców na synach do trzeciego i czwartego pokolenia względem tych, którzy Mnie nienawidzą”. (2 Mojż. 20:3-5BT).

Ileż wotów, różnych sukienek uszyto ‘czarnej madonnie’ ze złota i drogich kamieni. W jednym kościele wisi kilka różnych figur i obrazów Marii, a każda jest inna, jedna czarna inna, Indianka, czy semitka. Mają różne rysy twarzy. Dany malarz malował pod zamówienie, a potrzebował jakiś wzór, malował tą która na to się zgodziła.

Kościół dodał przymiotnik ‘święta’ i tak jak pisze Psalmista ludzie uczynili sobie wiele bogów. Prócz tego, że mają różne urody, to jeszcze nadano im różne nazwy np.: częstochowska, fatimska, ostrobramska etc. Gdyby ci ludzie, którzy czczą różne figury i obrazy żyli za dni Mojżesza i zobaczyli trzy ‘pseudo cuda’ jakie uczynili kapłani Faraona oddali by im cześć. (5 Mojż. 13:2-5).

Ileż tysięcy wybudowano różnych kościołów, a Bóg mówi: nie potrzebuje waszych ‘świątyń’, chcę waszych serc, waszego oddania. Ma-

my być żywymi kamieniami, jako Jego uczniowie, jak o tym mówił do swoich zabójców męczennik Szczepan: „*Najwyższy jednak nie mieszka w dzielach rąk ludzkich, jak mówi Prorok: Niebo jest moją stolicą, a ziemia podnóżkiem stóp moich. Jakież dom zbudujecie Mi, mówi Pan, albo gdzież miejsce odpoczynku mego?*”. (Dzieje Ap. 7:48,49 BT).



Bóg tu  
nie

Apostoł Paweł na Areopagu w Grecji mówił do ludzi, którzy pokładali nadzieję w *bóstwach uczynionych ze złota, srebra, kamienia czy drzewa* i te bożki wstawiali do swoich świątyń.

Apostoł przekonywał ich, że Bóg: *nie mieszka w świątyniach ręką zbudowanych.* „*Bóg, który stworzył świat i wszystko, co na nim, Ten, będąc Panem nieba i ziemi, nie mieszka w świątyniach ręką zbudowanych ani też nie służy mu się rękami ludzkimi, jak gdyby czego potrzebował, gdyż sam daje wszystkim życie i tchnienie, i wszystko. Z jednego pnia wywiódł też wszystkie narody ludzkie, aby mieszkwały na całym obszarze ziemi, ustanowiwszy dla nich wyznaczone okresy czasu i granice ich zamieszkania, żeby szukały Boga, czy go może nie wyczują i nie znajdą, bo przecież nie jest*

*On daleko od każdego z nas. Albowiem w nim żyjemy i poruszamy się, i jesteśmy, jak to i niektórzy z waszych poet-*

*ów powiedzieli: Z jego bowiem rodu jesteśmy. Będąc więc z rodu Bożego, nie powinniśmy sądzić, że bóstwo jest podobne do złota albo srebra, albo do kamienia, wytworu sztuki i ludzkiego umysłu. Bóg wprawdzie puszczał płazem czasy niewiedzy, teraz jednak wzywa wszędzie wszystkich ludzi, aby się upamiętali”. (Dzieje Ap. 17:24-30 BW).*

W nowym Przymierzu jakie zawarł Pan Jezus ze swymi uczniami, budynki sakralne straciły na swej świętości jak przekonuje na apostoł: „Czyż nie wiecie, żeście **świątynią Boga** i że Duch Boży mieszka w was? Jeżeli ktoś zniszczy świątynię Boga, tego zniszczy Bóg. Świątynia Boga jest świętą, a wy nią jesteście”. (1 Kor. 3:16,17BW).

Bóg nie chce mieszkać w kamiennych budowlach. „Jeśli kto mnie miłuje, słowa mojego przestrzegać będzie, i Ojciec mój umiłuje go, i do niego przyjdziemy, i u niego **zamieszkamy**”. (Jan 14:23BT). Ofiarujmy Bogu nasz umysł i serce. Dajmy mu siebie.

Nie słuchaj ludzi, ale Boga. Sprawdzaj czy to czego cię nauczają jest zapisane w Biblii. Weźmie sobie do serca radę Salomona: „Gdzie nie ma rozważi, tam nawet gorliwość nie jest dobra; kto śpiesznie kroczy naprzód, może się potknąć. To głupota prowadzi człowieka na manowce, a potem jego serce wybucha gniewem na Pana”. (Przyp. 19:2,3BW).

„Odludek szuka pozorów, aby móc sprzeciwić się wszelkiej słusznej radzie. Głupiec nie lubi roztropności, lecz chętnie wyjawia to, co ma na sercu”. (Przyp. 18:1,2BW). Nigdy nie brako-

wało ludzi religijnych, na takich religiantów trafił apostoł Paweł w Atenach, nie odrzucił ich, ale starał się dotrzeć do ich serc umysłów głosząc Słowo, które jest żywe:

„Mężowie atenejscy - przemówił Paweł stanąwszy w środku Areopagu - widzę, że jesteście pod każdym względem bardzo religijni. Przechodząc bowiem i oglądając wasze świętości jedną po drugiej, znalazłem też ołtarz z napisem: „Nieznanemu Bogu”. Ja wam głoszę to, co czcicie, nie znając”. (Dzieje Ap. 17:22,23BT).

Niestety ludzie wierzący zawsze są w mniejszości, ponieważ nie przyjmują każdego nauczyciela, ale badają czy głosi czyste Słowo Boże! „Bo Słowo Boże jest żywe i skuteczne, ostrzejsze niż wszelki miecz obosieczny, przenikające aż do rozdzielenia duszy i ducha, stawów i szpiku, zdolne osądzić zamiary i myśli serca; i nie ma stworzenia, które by się mogło ukryć przed nim, przeciwnie, wszystko jest obnażone i odsłonięte przed oczami tego, przed którym musimy zdać sprawę”. (Hebr. 4:12,13BT).

Sprawę ze swego życia i wiary nie zdamy przed żadnym człowiekiem, ale przed Bogiem. Życia wiecznego nie otrzymamy z powodu przynależności do jakiegoś kościoła: „Mówił więc Jezus do Żydów, którzy uwierzyli w Niego: Jeżeli wytrwacie w słowie moim, prawdziwie uczniami moimi będziecie i poznacie prawdę, a prawda was wyzwoli”. (Jan 8:31,32BT).

„Zostawcie ich: sami są ślepcami i ślepych wskazują drogę. Otóż jeśli ślepy będzie przewodnikiem ślepego, obaj wpadną do dołu”. (Mat. 15:14BW).



## Królowa niebios

Oddawanie czci królowej niebios było już praktykowane co najmniej 600 lat przed narodzeniem Pana Jezusa. Przez Proroka Jeremiasza Bóg napominał Żydów: „Synowie zbierają drewno, ojcowie rozpalają ogień, a kobiety ugniatają ciasto, by robić **pieczywo ofiarne dla królowej nieba**, a nadto wylewają ofiary z płynów dla obcych bogów, by Mnie obrażać. Czy Mnie obrażają - wyrocznia Pana - czy raczej siebie samych, na własną hańbę?”. (Jer. 7:17-19BT).

Prorocy i apostołowie uczą i wskazują z kim toczymy bój o życie wieczne: „Nie toczymy bowiem walki przeciw krwi i ciału, lecz przeciw Zwierzchnościom, przeciw Władzom, przeciw rządcom świata tych ciemności, przeciw pierwiastkom duchowym zła na wyżynach niebieskich. Dlatego weźcie na siebie pełną zbroję Bożą, abyście w dzień zły zdolali się przeciwstawić i ostać, zwalczyszyszy wszystko. Stańcie więc [do walki] przepasawszy biodra wasze prawdą i obłókszy pancerz, którym jest sprawiedliwość”. (Efez. 6:12-14BT).

Biblia traktuje te siły jako żywe istoty, a nie jedynie archetypy czy symbole zła. Nawracający się poganie składali wcześniej swoim bogom różne ofiary.

Musimy oczyścić się z wszelkich nauk, które nie są zapisane w Biblii: „Ależ właśnie to, co ofiarują poganie, demonom składają w ofierze, a nie Bogu. Nie chciałbym, byście mieli coś wspólnego z demonami”. (1 Kor. 10:20 BT).

Izrael przyglądał się pogańskim narodom, którzy czcili różnych

bogów np. Balla: „Po śmierci jednak Gedeona Izraelici znów się odwrócili od Pana. **Uprawiali nierząd z Baalami** i ustanowili Baal-Berita swoim bogiem”. (Sędz. 8:33BT).

Dagon był bogiem Filistynów: „Władcy zaś filistyńscy zebrali się, aby na cześć swego Boga Dagona złożyć wielkie ofiary. Oddawali się radości i mówili: Oto bóg nasz wydał w nasze ręce Samsona, wroga naszego”. (Sędz. 16:23 BT).

Bóg ostrzegał Izraela przed Molochem: „Mów do Izraelitów: Ktokolwiek spośród synów Izraela albo spośród przybyszów, którzy osiedlili się w Izraelu, na jedno ze swoich dzieci Molochowi, będzie ukarany śmiercią. Miejsцова ludność ukamieniuje go”. (3 Mojż. 20:2BT).

Duchowe praktyki wtedy i dzisiaj pozwalają szatanowi wywierać wpływ na życie ludzi. "Religia" pochodzi z łacińskiego *religere* - "wiązać". Nie dajmy się związać przez religijnych zwodzieci, ale szukajmy społeczności wierzących.

Trwajmy w nauczaniu apostołskim umacniając Królestwo Boże. Pan Jezu jest wciąż ten sam: „Bóg czynił też niezwykle cuda przez ręce Pawła, tak że nawet chusty i przepaski z jego ciała kładziono na chorych, a choroby ustępowały z nich i wychodziły złe duchy”. (Dzieje Ap. 19:10-11BT).

Kłaniając się królowej niebios nie oddajemy czci Bogu, który „jest Bogiem zazdrośnym, by się nie rozpalil na ciebie gniew Pana, Boga twego, i nie zmiotł cię z powierzchni ziemi”. (5 Mojż. 6:15BT).

## Niepokalane poczęcie

### Nauki Papieży o niepokalanym poczęciu

W 1854 roku Papież Piusa IX: bulla "Ineffabilis Deus" ogłosił, że:

„Najświętsza Maryja Dziewica od pierwszej chwili swego poczęcia, przez łaskę i szczególny przywilej Boga wszechmogącego, na mocy przewidzianych zasług Jezusa Chrystusa, Zbawiciela rodzaju ludzkiego, została zachowana nienaruszona od wszelkiej zmyzy grzechu pierworodnego”.

Katechizm Kościoła Katolickiego 2002 r.

Ojcowie Tradycji wschodniej nazywają Maryję

"Całą Świętą" (Panaghia), czczą Ją jako "wolną od wszelkiej zmyzy grzechowej, jakby utworzoną przez Ducha Świętego i ukształtowaną jako nowe stworzenie".

### Co na ten temat mówi Biblia?

Apostoł ostrzega Zbory Pańskie: „*że nie wolno wykraczać ponad to, co zostało napisane, i niech nikt w swej pysze nie wynosi się nad drugiego* (1 Kor. 4:6BT). Skąd posiadli taką wiedzę o tym co się dzieje w niebie skoro Biblia na ten temat milczy? Apostoł Paweł odpowiada: *w swej pysze wynoszą się jedni ponad drugich*.

Wierzę, że wierzysz w Boga, ale jeszcze musisz sprawdzić, czy to w co wierzysz pochodzi od Boga i jest zapisane w Jego Słowie – Biblii. Pan Jezus do nauczycieli w Izraelu powiedział: „*Lud ten czi Mnie war-gami, lecz serce jego daleko jest ode Mnie: próżna jest cześć, którą Mi odda-*

*ją. A nauka, którą głoszą to nakazy tylko ludzkie*”. (Mat. 15:8,9BWP).

Żaden człowiek, ani żaden kościół ani jego nauka nie może nam dać życia wiecznego. Bóg na każdy temat ma tylko jedno nauczanie, i jest ono zapisane w Biblii.

Kiedy Bóg stworzył Adama i Ewę nakazał im: „*Bądźcie płodni i rozmnażajcie się; zaludniajcie ziemię i bierzcie ją w posiadanie!*”. (1 Mojż. 1:28aBWP). Rodzenie dzieci nie pokala niewiast, ale czyni je błogosławionymi i „*zbawiona zaś zostanie przez rodzenie dzieci*”;. 1 Tym 2:15 BW).

Maria jak każdy człowiek była niedoskonała jak czytamy u apostołów: „*Tak też napisano: "Nie ma sprawiedliwego, nie ma ani jednego, nie ma człowieka mądrego, nie ma takiego, który szuka Boga. Wszyscy zblądzi-li, wszyscy stali się nieużyteczni, nie ma takiego, który czyni dobro, nie ma ani jednego*”. (Rzym. 3:10-12BP).

Apostoł Jan nie pozostawia żadnych niedomówień: „*Jeśli mówimy, że nie mamy grzechu, to samych siebie oszukujemy i nie ma w nas prawdy*. (1 Jan 1:8BT).

Pan Jezus ostrzega: „*a przecież słów Pisma nie można podważać*”. (Jana 10:35b BWP). „*Całe Pismo przez Boga jest natchnione i pożyteczne do nauki, do wykrywania błędów, do poprawy, do wychowywania w sprawiedliwości, aby człowiek Boży był doskonały, do wszelkiego dobrego dzieła przygotowany*”. (2 Tym. 3:16,17BW).

Jeśli spotkasz się z rozbieżnościami między nauczaniem danej religii



zawsze pamiętaj, że Biblia służy do: *do nauki, do wykrywania błędów, do poprawy*. O niepokalanym poczęciu Marii nie znajdziemy ani jednego zdania w nauczaniu apostołów, którym to Bóg objawił tajemnice Pisma Świętego jak naucza nas apostoł Piotr: „*Mamy więc słowo prorockie jeszcze bardziej potwierdzone, a wy dobrze czynicie, trzymając się go niby pochodni, świecącej w ciemnym miejscu, dopóki dzień nie zaświta i nie wszędzie jutrenka w waszych sercach. Przede wszystkim to wiedźcie, że wszelkie **prorocтво Pisma nie podlega dowolnemu wykładowi**. Albowiem prorocтво nie przychodziło nigdy z woli ludzkiej, lecz wypowiadali je ludzie Boży, natchnieni Duchem Świętym*”. (2 Piotra 1:19-21BW). Słowo Boże tłumaczy się samo, tylko pozwólmy mu mówić.

### Tradycja - czy Pismo?

Kościół Katolicki przekonuje, że tradycja jest tak samo ważna jak Biblia, oto ich słowa:

„Wynika z tego, że Kościół, któremu zostało powierzone przekazywanie i interpretowanie Objawienia, „swoją pewnością odnośnie do wszystkich spraw objawionych czerpie nie z samego Pisma świętego. Toteż i Pismo święte, i Tradycję należy przyjmować z jednakim szacunkiem i pietyzmem i otaczać taką samą czcią”.

Sobór Watykański II, konst. Dei verbum, 9

„Święta tradycja i Pismo święte ściśle łączą się z sobą i przenikają... wypływają z tego samego Bożego źródła, zespalają się jakby w jedno i zmierzają do jednego celu”.

Sobór Watykański II, konst. Dei verbum, 7

Po pierwsze nauczycielem w Kościele jest Duch Święty jak czytamy: „*Lecz gdy przyjdzie On, Duch Prawdy, wprowadzi was we wszelką prawdę, bo nie sam od siebie mówić będzie, lecz cokolwiek usłyszy, mówić będzie, i to, co ma przyjsć, wam oznajmi*”. (Jan 16:13BW).

To, że przez wielu nie mówi Duch Prawdy, świadczą wzajemne oskarżenia i różne wersje na ten sam temat. W dziejach historii Kościoła nie raz uciekano się do przemocy, gdy im zabrakło argumentów biblijnych – przekonywali ogniem i mieczem.

Apostołowie ani jeden raz nie wspominają o *świętej tradycji*, która w wielu religiach postawiona jest przed Biblią, dlatego nauczanie proroków, Pana Jezusa i apostołów. są na drugim miejscu – szkoda bo Pan Jezus powiedział: „*Nauka, którą wam przekazałem, już uczyniła was czystymi*”. (Jan 15:3BWP). To Słowo Boże oczyszcza z wszelkich niebiblijnych nauk. Paweł pisze, że: „*słów Pisma nie można podważać*”. (Jan 10:35BWP).

Uczenie, że Maria nie miała grzesznej natury, i była bezgrzeszna jest kłamstwem, ludzką filozofią! Biblia nigdzie nie opisuje Marii jako kogoś więcej, niż zwykłą kobietę, która została wyróżniona za urodzenie Syna Bożego.

Ta pobożna i prawa niewiasta, była wspieraną żoną i matką i gorzko by zapłakała gdyby słyszała, że ponoć komuś przekazała jakieś objawienia, i w dodatku sprzeczne nauczaniem Pisma Świętego.

## Maria jako pośredniczka i orędowniczka grzeszników

nauczają niektórzy. Ale Biblia uczy nas, że mamy tylko jednego pośrednika: „*Albowiem jeden jest Bóg, jeden też **pośrednik między Bogiem a ludźmi**, człowiek Chrystus Jezus* (1 Tym. 2:5BT).

„*Teraz zaś objął o tyle znakomitszą służbę, o ile **lepszego przymierza jest pośrednikiem**, które ustanowione zostało w oparciu o lepsze obietnice*” (Hebr. 8:6BT).

„*I dlatego jest **On pośrednikiem** nowego przymierza, ażeby gdy poniesiona została śmierć dla odkupienia przestępstw popełnionych za pierwszego przymierza, ci, którzy są powołani, otrzymali obiecane dziedzictwo wieczne*” (Hebr. 9:15BTW).

Ani Pan Jezus, ani żaden z Jego apostołów nie nauczał, aby Maria miała być pośredniczką, a tym bardziej orędowniczką. Najbliższy uczeń Pana Jezusa ap. Jan pisze: „*Dzieci moje, to wam piszę, abyście nie grzeszyli. A jeśliby kto zgrzeszył, mamy orędownika u Ojca, Jezusa Chrystusa, który jest sprawiedliwy* (1 Jana 2:1BT).

Na tych doniesieniach biblijnych widzimy jak bardzo tradycja odstaje od nauczania Pisma Świętego. Sam Kościół głosząc fałszywą naukę o Marii, przyczynia się do tego, że wiele ludzi, kpi sobie nie tylko z tych kłamstw, ale i nauczania proroków Pana Jezusa i apostołów. *Tak Bracia moi być nie powinno.*

Głosząc Ewangelię przyczyniamy się głoszenia całej prawdy biblijnej, a prawdą jest to co powiedziała w ducha siostra Maria: „*Oto bowiem*

*odtąd błogosławioną zwać mnie będą wszystkie pokolenia*” (Łuk. 1:48BT).

Błogosławieni są również ci, których wymienił sam Pan Jezus: „*A On podniósł oczy na swoich uczniów i mówił: **Błogosławieni** jesteście wy, ubodzy, albowiem do was należy królestwo Boże. **Błogosławieni** wy, którzy teraz głodujecie, albowiem będziecie nasyćeni. **Błogosławieni** wy, którzy teraz płaczecie, albowiem śmiać się będziecie. **Błogosławieni** będziecie, gdy ludzie was znienawidzą, i gdy was wyłączą spośród siebie, gdy zelżą was i z powodu Syna Człowieczego podadzą w pogardę wasze imię jako nieczne: **cieszcie się i radujcie** w owym dniu, bo wielka jest wasza nagroda w niebie. **Tak samo bowiem przodkowie ich czynili prorokom. Natomiast biada wam, bogaczom, bo odebraliście już pociechę waszą***” (Łuk. 6:19-24BT).

Każdy z tych, których Pan Jezus nazwał *błogosławionymi* mają do wykonania różne zadanie. Nie ma lepszych i gorszych w Królestwie Bożym, takie podziały są między ludźmi. Dobry Bóg tego kogo wybrał, tego usynowił. Niech te słowa dodają nam otuchy do dalszego trwania w wierze i miłości:

„*W Nim bowiem wybrał nas przez założeniem świata, abyśmy byli święci i nieskalani przed Jego obliczem. Z miłości przeznaczył nas dla siebie jako **przybranych synów przez Jezusa Chrystusa, według postanowienia swej woli***” (Efez. 1:4,5BT).

## Różaniec – skąd pochodzi?

Z pewnością Marii znana była modlitwa, którą uczył Jezus Chrystus: „*Ojcze nasz, który mieszka w niebie...*” (Mat. 6:-13). Jednak pewnym ludziom nie wystarcza proste nauczanie Pisma Świętego i wprowadzają swoje tradycje nie tak jak to czynią chrześcijanie: „*Trwali w nauce Apostołów i we wspólnocie, w łamaniu chleba i w modlitwie*”. (Dzieje Ap. 2:42BT).

Z biegiem lat zaczęto stawiać różne objawienia, na równi z nauczaniem Biblii, co jest jawnym nieposłuszeństwem. Takich objawień i wizji są tysiące, które cały czas się zmieniają, natomiast: „*słowo twoje trwa na wieki, Niewzruszone jak niebiosy*”. (Psalm 119:89BT).

13 maja 1917 roku po rewolucji październikowej w Rosji ponoć matka boska ukazała się trojgu pastuszkom objawiając im trzy tajemnice, które do dziś nie ogłoszono, a jeśli tak to dopasowano je do pewnych wydarzeń politycznych:

„*Będziecie istotnie wiele cierpieć, ale łaska Boża będzie waszą mocą. Odmawiajcie codziennie różaniec, aby wyjednać pokój dla świata i koniec wojny*”.

Końca wojna nikt nie doczekał, mało tego wybuchła następna gorsza niż poprzednia. Nie wiadomo dlaczego dwoje z tych dzieci Franciszek i Hiacynta musiało umrzeć? Ale choćby wszystko się wypełniło, to każde widzenie, objawienie musi być zgodne z całym nauczaniem Pisma Świętego.

„*Niebo i ziemia przemina, ale moje słowa nie przemina. Lecz o dniu owym i*

*godzinie nikt nie wie, nawet aniołowie niebiescy, tylko sam Ojciec*”. (Mat. 24:35,36BT). A zatem dzień i godzina jest wyznaczona przez Boga i nikt jej nie zna i nie może zmienić.

**Po drugie:** Techniczne odmawianie różańca występuje w religiach niechrześcijańskich. Pierwsze zapiski o odmawianiu różańca sięgają roku 667 i dotyczą bpa Ildefonsa z Toledo. Duży wpływ na jego odmawianie mieli liczni Papieże i zakon kaznodziejski dominikanów. Stąd malowidła przedstawiają właśnie św. Dominika otrzymującego z rąk Matki Bożej właśnie sznur do liczenia „Zdrowaś Maryjo”, czyli różaniec.

Różaniec zaczęto odmawiać w XII wieku jako modlitwę, która np. braciom zakonnym nie umiejącym czytać zastępowała odmawianie Psalmów. W XV wieku włączono w odmawianie głośnej modlitwy także medytację tajemnic z życia Pana Jezusa.

Katolicy twierdzą, że różaniec to modlitwa do Jezusa, niestety 50 zdrowasiek jest do Marii, pięć *Ojcze nasz* do Boga. Do Jezusa modlitwy tu nie ma.

W tymże wieku zaproponowano wiernym podział różańca na trzy części (radosną, chwalebą i bolesną. Papież Jan Paweł II dołożył tajemnice radosną). Z modlitwą różańcową związane są liczne przekazy i legendy wpływające z wielkiej pobożności. Jedna z nich mówi o pewnym mnichu, który miał zwyczaj splotać Błogosławionej

dziewicy wieniec z róż, by przyozdobić nim statuę Madonny. Pewnego dnia został jednak pouczony w widzeniu, że Maryja jeszcze bardziej byłaby zadowolona z innego wieńca róż (różańca, mianowicie powtarzaną 50 razy modlitwą „Ave Maria”. Te modlitwy stawałyby się w dłoniach Matki Bożej różami, z których splatałaby sobie najpiękniejszy wieniec.

### **Przechodził różne zmiany**

W Kościele Wschodnim rozwinął się zwyczaj tzw. modlitwy Jezusowej, polegającej na nieustannym powtarzaniu zdania: „Panie Jezu Chryste, zmiłuj się nade mną”.

Po soborze Trydenckim 1545-1563. modlitwa różańcowa stała się praktyką wszystkich katolików. Stąd, by stała się bardziej przystępną, zaczęto ją ograniczać do pięciu dzieśiątek.

Wielu papieży podkreślało ważność w życiu duchowym zarówno dla kapłanów, jak i świeckich odmawianie różańca. Różańca nigdy nie odmawiali apostołowie i wierni chrześcijanie. W XI wieku Reguła Benedyktyńska nakazywała mniichom odmawiania 150 razy dziennie modlitwę *Ojcze Nasz*, ta liczba wzięła się od 150 Psalmów.

Od XII wieku zaczęto w Kościele Rzymsko Katolickim wplatać do swych modlitw Marię - matkę Jezusa. Na początku odmawiano tylko pozdrowienia anielskie” *Bądź pozdrowiona, łaską obdarzona, Pan z tobą, błogosławiona ty między niewiastami*”. Z czasem dodano do nich słowa wypowiedziane przez Elżbietę matkę Jana Chrzciciela, która na

powitanie Marii: „Wydała ona okrzyk i powiedziała: *Błogosławiona jesteś między niewiastami i błogosławiony jest owoc Twojego łona*”. (Łuk. 1:42 BT).

Obecna forma „Zdrowaś Maryjo” ostatecznie ukształtowała się w XV wieku. Zatwierdził ją Pius V w 1566 roku. Z czasem do modlitwy „Ojcze nasz” zaczęto dodawać „*Zdrowaś Maryjo*”. I tak te dwie modlitwy dały początek różańcowi.

### **Wieniec z róż**

Za ojca różańca uważa się św. Dominika, któremu miała się objawić Matka Najświętsza i przykazać rozpowszechnianie tej modlitwy na całym świecie. Nie był to jednak różaniec w dzisiejszej formie. Jak głosi legenda głosi, że to właśnie w czasie jednej z wypraw przeciw innowiercom, zwalczał herezję, wtedy zrodziła się modlitwa różańcowa.

Rzekomo pomimo postów i modlitw postługa św. Dominika nie przynosiła owoców. Wówczas objawiła się Matka Boża i poleciła Dominikowi, by nie tylko głosił kazania, lecz by połączył je z odmawianiem tzw. Psalterza Maryi, czyli 150 *Zdrowaś Maryjo* i 15 *Ojcze nasz*.

Od tej pory św. Dominik przeplatał swoje nauki modlitwą różańcową, w której rozważał wraz ze słuchaczami treści zawarte w głoszonych naukach. Nazwa Różańca wywodzi się ze średniowiecza i traktowane były jako duchowe kwiaty. I dlatego odmawianie różańca porównywano z dawaniem Marii róż, stąd modlitwę tę nazwano wieńcem z róż, czyli różańcem.

## Czy Maria została wniebowzięta w ciełe?

Papież Pius XII w 1950 roku oficjalnie ogłosił Wniebowzięcie Najświętszej Maryi Panny wraz z ciałem jako dogmat Kościoła katolickiego.

*„Ogłaszamy, orzekamy i określamy jako dogmat objawiony przez Boga: że Niepokalana Matka Boga, Maryja zawsze Dziewica, po zakończeniu ziemskiego życia z duszą i ciałem została wzięta do chwały niebieskiej”*

Czy ta teoria została objawiona przez Boga, czy przez prominentnych przedstawicieli Kościoła Rzymsko Katolickiego? Od samego początku powstania chrześcijaństwa wierni: „*Trwali oni w nauce Apostołów*”. (Dzieje Ap. 2:41BT). Apostoł Paweł napisał: „*Zapewniam was, bracia, że ciało i krew nie mogą posiąść królestwa Bożego, i że to, co zniszczalne, nie może mieć dziedzictwa w tym, co niezniszczalne*”. (1 Kor. 15:50BT).

Apostoł pod natchnieniem Bożym wyraźnie podkreślił, że: *ciało i krew nie mogą posiąść królestwa Bożego!* Komu dajesz wiarę Papieżowi, czy apostołowi, jeśli ten Papież ogłosił wbrew nauczaniu apostołskiemu to nie może i nie jest następcą apostołów.

Kościół Katolicki odszedł od nauczania apostołów i przesadnie uwypatnia rolę Maryi w historii zbawienia, przyznając Jej cześć należną samemu Chrystusowi. „*Tak bowiem Bóg umiłował świat, że Syna swego Jednorodzonego dał, aby każdy, kto w Niego wierzy, nie zginął, ale miał życie wieczne*”. (Jan 3:16BT). *Aby każdy, kto w Niego wierzy w Jezusa, a nie w Marię miał życie wieczne. Każdy*

chrześcijanin szanuje Marię jako tę, która urodziła Jezusa Chrystusa, ale odrzuca, że Maria nigdy nie umarła. To Pan Jezus zmarł za rodzaj ludzki, a nie Jego matka.

Była ona narzędziem w ręku Boga aby urodziła Zbawiciela świata, który był zrodzony z Boga.

To Pan Jezus, wstąpił do nieba, ale nie w ciele fizycznym ale chwalebny uwiellbionym cielem: „*On to właśnie przemieni nasze ciało przemijające w ciało chwalebne, podobne do Jego ciała. Dokona zaś tego potęgą, jaką może poddać pod swoją władzę wszystko, co istnieje*”. (Filip. 3:21 BWP).

Męczennik Szczepan przed śmiercią „*I rzekł: Widzę niebo otwarte i Syna Człowieczego, stojącego po prawicy Boga*”. (Dzieje 7:56BP).

To Pan Bóg: „*wskrzesał Go z martwych i posadził po swojej prawicy na wyżynach niebieskich, ponad wszelką Zwierzchnością i Władzą, i Mocą, i Panowaniem, i ponad wszelkim innym imieniem wzywany nie tylko w tym wieku, ale i w przyszłym*”. (Efez. 1:20, 21BP).

Pan Jezus „*Zmartwychwstał, siedzi po prawicy Boga i przyczynia się za nami?*”. (Rzym. 8:34BP). *Jest On odbłaskiem chwały Boga samego i najdoskonalszym wyrazem tego, czym jest sam Bóg. On to jedynie potęgą swego słowa podtrzymuje wszystko w istnieniu. On również, dokonawszy dzieła oczyszczenia nas z grzechów, zasiadał na wysokościach niebieskich po prawicy Majestatu Bożego*”. (Hebr. 1:3BWP).

## Listy do Redakcji

### Witam

Miałem bliski kontakt z Organizacją przez ponad rok. Byłem nawet przez krótki okres głosicielem. Obecnie nie jestem związany na stałe z żadną denominacją. Uczęszczam jednak na spotkania Badaczy.

Chciałbym prosić o jakieś szersze wyjaśnienie jak interpretują Państwo zagadnienie boskości Pana Jezusa. Przy czym chciałbym zaznaczyć, że ja wierzę w to, że Pan Jezus posiada boską postać, uznaję go za swego Pana i Zbawiciela, a także czuję pragnienie społeczności z nim.

Wierzę też podobnie jak Wy, że bez Ducha Świętego nie możemy wypełniać woli bożej (to co nie pochodzi z ducha bożego pochodzi z ducha tego świata i naszego ciała, i odciąga nas to od Boga szeroko opisywał to np. Ap. Paweł).

Nie wierzę jednak w to, że Duch Święty jest osobą (moim zdaniem Biblia wskazuje dużo szersze znaczenie niż "moc", ale nie jako osoba, a coś co pochodzi od Boga. „Lecz gdy przyjdzie On, Duch Prawdy, wprowadzi was we wszelką prawdę, bo nie sam od siebie mówić będzie, lecz cokolwiek usłyszysz, mówić będzie, i to, co ma przyjść, wam oznajmi”. (Jan 16:13BW).

Pan Jezus wyraźnie powiedział, że DŚ *nie sam od siebie mówić będzie, lecz cokolwiek usłyszysz*. Jednak nie wierzę w Trójkę, ponieważ w Biblii jest wiele fragmentów jasno i wy-

raźnie wskazujących na to, że Ojciec jest większy od Syna. Przykład. Ap. Paweł pisał, że nie ulega wątpliwości, że to większy błogosławi mniejszego. To nie Pan Jezus wziął sobie władzę, ale dostał ją od Boga:

*„Gdy wzbudził go z martwych i posadził po prawicy swojej w niebie ponad wszelką nadziemską władzę i zwierzchnością, i mocą, i panowaniem, i wszelkim imieniem, jakie może być wymienione, nie tylko w tym wieku, ale i w przyszłym; i wszystko poddał pod nogi jego, a jego samego ustanowił ponad wszystkim Głową Kościoła, który jest ciałem jego, pełnią tego, który sam wszystko we wszystkim wypełnia”.* (Efez. 1:20-23BW).

I tę władzę, którą otrzymał z chwilą wniebowstąpienia ma już prawie dwa tysiące lat i będzie ją dzierżył przez całe Milenium, a potem odda ją Ojcu jak czytamy: „Potem nastanie koniec, gdy **odda władzę królewską Bogu Ojcu**, gdy zniszczy wszelką zwierzchność oraz wszelką władzę i moc. Bo On musi królować, dopóki nie położy wszystkich nieprzyjaciół pod stopy swoje. A jako ostatni wróg zniszczona będzie śmierć.

Wszystko bowiem poddał pod stopy jego. Gdy zaś mówi, że wszystko zostało poddane, rozumie się, że oprócz tego, który mu wszystko poddał. A gdy mu wszystko zostanie poddane, wtedy też i sam Syn będzie poddany temu, który mu poddał wszystko, aby Bóg był wszystkim we wszystkim”. (1 Kor. 15:24-28BW).

Oczywiście Pan Jezus jest większy od nas. Jednak analogicznie jeżeli Ojciec błogosławił Syna to jest większy od Jezusa. Samo słowo Chrystus wiele nam mówi. Jeżeli ktoś jest pomazany to przez kogoś (większego). Sam Pan Jezus też wskazywał, że Ojciec jest większy od niego.

Chciałbym poznać Wasz pogląd na to. Mam też prośbę o opisanie mi waszego stosunku do Badaczy i Russella. Wykłady Pisma Russella miały ponoć dawać jaśniejszy przekaz biblijny od samego Pisma, trochę mnie przeraża.

**Pozdrawiam. Kamil**

#### **Dobry wieczór.**

Pisze bo bardzo chciałabym prosić o książkę pt. „O jakim Królestwie nauczał Jezus”, jak i również o archiwalne numery SN. Będę bardzo wdzięczna ponieważ mój mąż właśnie opuszcza organizację SJ i próbujemy sobie z tym poradzić.

Będę bardzo, bardzo wdzięczna za pomoc. Chciałabym również dodać że wasza strona internetowa bardzo pomaga Nam w codzienności ze SJ za co jesteśmy bardzo wdzięczni. Pozdrawiam serdecznie z Panem Bogiem.

**Ania**

#### **Od Redakcji**

Co szczególnie nie pasowało mężowi w nauczaniu świadków?

Głównie poszło o osobę Jezusa Chrystusa. Np SJ uczą że Jezus został Mesjaszem po chrzcie. Mąż się z tym nie zgadzał i długo ten temat wałkował w Biblii.

Ja byłam Katoliczka później przestałam się utożsamiać z Krk i teraz jestem Chrześcijką. Nasze dzieci, z tego tytułu popadły w konflikt religijny. Zaczęliśmy się zastanawiać - kim my teraz jesteśmy? Mąż widział wiele błędów np. rok 1914 czy bardzo kontrowersyjna kwestia wykluczeń za nie zgadzanie się z ich poglądami. Po tym jak organizacja zaczęła wmawiać mu że Jezus nie był od zawsze Mesjaszem postanowił odejść.

Teraz jest trochę rozchwiany ale prawda i Biblia bardzo do Niego przemówiła. Cieszę się z tego bo nasze życie w końcu dzięki Panu Jezusowi zaczęło rozkwitać. Bardzo dziękuję za publikacje. Wiem że poruszacie temat SJ ale fajnie by było, gdyby powstało takie antidotum o Kościele Katolickim.

**Pozdrawiam Ania**

#### **Witam,**

Chciałam zamówić książkę *"Zanim zostaniesz Świadkiem Jehowy - przeczytaj"*. Proszę o podanie ceny książki z przesyłką. Życzę miłego dnia.

**Karolina**

#### **Od Redakcji**

Cieszę się, że chce pani pogłębiać nauki świadków. Skąd zainteresowanie tak trudnym tematem?. Pozdrawiam.

**Redakcja**

Interesuje mnie ta książka ponieważ moja sąsiadka jest Świadkiem i od dłuższego czasu próbuje mnie zachęcić do ich "religii prawdziwej". Kiedy z nią rozmawiam na tematy biblijne to generalnie potrafię obrobić swoje zdanie, niemniej czasami



mam trudność z podważeniem niektórych argumentów i chciałabym być lepiej przygotowana do naszych rozmów żeby bardziej skutecznie jej pokazywać błędy organizacji Świadców, a przy okazji nie dać się przekonać do jej argumentów.

### **Od Redakcji**

Życzę pani powodzenia jest ono możliwe tylko wtedy kiedy nie będzie pani zestawiać ich religii ze swoją. Muszę pani ze swego doświadczenia powiedzieć, że świadkowie lepiej znają czarne dziury innych religii lepiej niż swoje, ponieważ ich są skrzętnie ukrywane.

Mam setki przykładów kiedy udaje się przekonać świadka. Jedno musi dominować w tej dyskusji, zadawanie pytań np. danego wersetu zaznaczając, że nie interesuje panią czyjaś wykładnia, ale przykłady z Biblii, oczywiście wersety nie wyrwane. Kiedy się uprze proszę przeczytać kontekst o czym jest mowa.

Również ważne jest aby ta osoba zrozumiała, że nas nie interesuje Stary Testament na który świadkowie bardzo chętnie się powołują. Interesuje nas *Nowe Przymierze*, które Pan Jezus zawarł podczas Wieczery Pańskiej (Mat 26:26-29), które zapowiadał prorok Jeremiasz (Jer. 31:31-34).

Jak będą jakieś pytania, proszę pisać, postaram się pani pomóc. Niedobrze byłoby jej tę książkę dawać na początku, ponieważ ją odrzuci, bo im nie wolno czytać nic oprócz tego co wyda ich niewolnik. Dobrze byłoby aby przyjął taką strategię jaką przyjęli inni, że np. z danej książki zapowiadają swemu rozmówcy jakiś temat.

Proszę wynotować sobie z książki jaką pani wysłałem, wersety i na ich postawie prowadzić dyskusje - zadając im pytania. Pozdrawiam Tadeusz

### **List Drugi**

Dziękuję za rady. Przyznam, że obawiam się czasami tych rozmów, że zostaną zarzucona argumentami na które nie będę umiała odpowiedzieć. Uważam jednak, że skoro Bóg postawił nas na swojej drodze, to moim moralnym obowiązkiem jest pomoc a nie zatrząskiwanie przed nimi drzwiami.

Już wiem, że Świadkowie nie czytają opracowań które nie pochodzą od Organizacji i niewłaściwe byłoby dawać im tą książkę, bo od razu mogę zamknąć jej serce. Dobrym pomysłem jest przygotowywanie się tematycznie do rozmów. Dziękuję za propozycję pomocy. Kiedy będę miała trudności bądź wątpliwości, na pewno napiszę do pana.

**Dobrego wieczoru, Karolina**

**Wydawca:** Fundacja Słowo Nadziei 81-209 Gdynia 9 skr. Pocz. 26

**AKTUALNY ADRES NASZEJ STRONY W INTERNECIE**

[www.sn.org.pl](http://www.sn.org.pl). Redakcja@sn.org.pl

**Za zgodą Fundacji można SN drukować w całości**

**WSZELKIE PRAWA ZASTRZEŻONE**

**ISSN 1425-3232**